

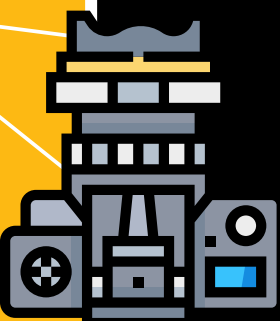


POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

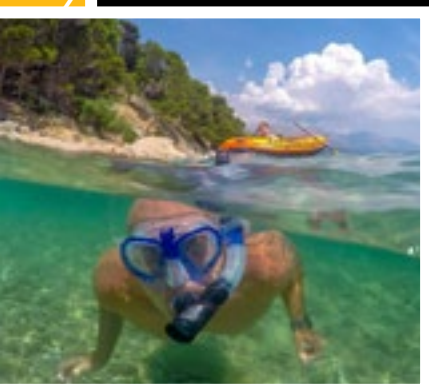
GAZETA FIRMOWA
POLSKIEJ GRUPY GÓRNICZEJ



„Twarze Solidarności”
- na planie filmowym



KONKURS FOTOGRAFICZNY!



- Spędzacie wakacje w górach, nad morzem, w mieście albo w innym ciekawym miejscu?
- Macie ze sobą aparat fotograficzny?
- Utrwaliliście na karcie pamięci ważne chwile i chcecie podzielić się wrażeniami z innymi Czytelnikami?

TEN KONKURS JEST DLA WAS!

Przysyłajcie mailem Wasze wakacyjne zdjęcia,
koniecznie z dokładnym opisem,
gdzie zostały zrobione
i kto jest na nich widoczny.

Najlepsze prace opublikujemy na łamach
Magazynu Polskiej Grupy Górniczej.



Termin przysyłania zdjęć z wakacji:

20 września 2020.

Adres e-mail: j.czypionka@pgg.pl

Komunikat ze spotkania ze stroną społeczną



W dniu 28 lipca 2020 r. w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim doszło do spotkania Zarządu Polskiej Grupy Górniczej S.A. z przedstawicielami związków zawodowych działających w spółce. W spotkaniu uczestniczył Pan Jacek Sasin – Wiceprezes Rady Ministrów i Minister

Aktywów Państwowych – oraz parlamentarzyści.

Podczas spotkania ustalono:

1. Zarząd Polskiej Grupy Górniczej S.A. oświadcza, że nie wdroży przygotowanego programu polegającego na likwidacji KWK „Ruda” i KWK „Wujek”;
2. Strony postanowiły powołać zespół roboczy celem wypracowania propozycji programu naprawczego polskiego górnictwa, ze szczególnym uwzględnieniem Polskiej Grupy Górniczej S.A., który mógłby zostać zaakceptowany przez wszystkie strony. W skład zespołu wejdą przedstawiciele pracodawców, strony społecznej, Rządu oraz parlamentarzystów;
3. W terminie do dnia 30 września 2020 r. zespół, o którym mowa w pkt 2, przygotuje program naprawczy dla Polskiej Grupy Górniczej S.A., który określi zasady funkcjonowania spółki w kolejnych latach;
4. Wypracowanie programu powinno nastąpić w korelacji ze zmianami w sektorze elektroenergetycznym spowodowanymi transformacją energetyczną;
5. Ministerstwo Aktywów Państwowych demuntuje, że program przygotowany przez Zarząd Polskiej Grupy Górniczej S.A. zakładał obniżenie wynagrodzeń;
6. Strona społeczna podtrzymuje swój wniosek skierowany do Pana Mateusza Morawieckiego – Prezesa Rady Ministrów, o konieczności objęcia przez niego przewodnictwa w rozmowach dotyczących transformacji województwa śląskiego z uwzględnieniem transformacji sektora surowcowo-energetycznego;
7. Ministerstwo Aktywów Państwowych oświadcza, że nie pracowało i nie pracuje nad programem likwidacji polskiego górnictwa do 2036 r., a doniesienia prasowe na ten temat były całkowicie nieprawdziwe.



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**





iNNTech PGG
INŻYNIERIA JUTRA

24-27

Rubryka BIURA INNOWACJI
I IMPLEMENTACJI NOWYCH
TECHNOLOGII



08 W rocznicę powstania „Solidarności”

PGG family 17



03 Komunikat ze spotkania ze stroną społeczną

06 Koncesje dla Polskiej Grupy Górniczej
Przedłużenie koncesji na wydobywanie do 2044 roku.

07 Prezydent na kolejną kadencję

08 W rocznicę powstania „Solidarności”
Sierpień 1980 – jeden z kilku miesięcy, które odcisnęły największe piętno na historii PRL.

10 Kampania informacyjna

11 fakty • liczby • wydarzenia

12 PGG POMAGA
Inicjatywy Polskiej Grupy Górniczej S.A.

14 „Dobry Start” z Polską Grupą Górniczą
Realizowana jest czwarta już edycja programu stypendialnego dla uczniów szkół branżowych i techników kształcących w zawodach górniczych, mechanicznych i elektrycznych.

16 Plac zabaw w Ornontowicach od PGG
Najmłodsi mieszkańcy gminy zyskali nową przestrzeń do zabawy.

17 **PGG Family**
Oferta dla pracowników PGG S.A. i ich Rodzin.

23 Wiadomości ze świata

24 **KWK „Murcki-Staszic”:
Bezpieczeństwo nowych technologii**
Rubryka Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.

26 **Komu i do czego
potrzebne są normy?**
Rubryka Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii.

28 **Gdy rozmowa się nie klei...**
Jeszcze jakiś czas temu, by prowadzić grzeczną albo raczej bezpieczną dla obu stron rozmowę, wystarczyło trzymać się tematu pogody albo zdrowia.

29 **Jeszcze nie umarłem...**
Phil Collins zaskakuje swoich fanów szczerością i talentem do snucia opowieści.

30 **Przeszłość w smartfonie**
Powstanie program na smartfony, którego użytkownicy będą mogli poznać historię wydarzeń w kopalni „Wujek” związanych z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, ale także... zwiedzić Brynów.

w numerze:



„Dobry Start” z Polską Grupą Górniczą

fajra nt

31 Krzyżówka

32 NIEDOBRY SYN

Kraina bojek Dziadka Edka.

34 **Pyłomierz i Ekopatrol**

Więści ze świata nauki.

35 Ratownicy pompowali dla Wojtusia



**POLSKA GRUPA
GÓRNICZA**

ADRES REDAKCJI:

40-039 Katowice, ul. Powstańców 30, p. 105
tel. 32 757 20 92

WYDAWCA:

Polska Grupa Górnicza S.A.
40-039 Katowice, ul. Powstańców 30



Wiadomości
ze świata

23

WIEŚCI ZE ŚWIATA NAUKI

Pyłomierz i Ekopatrol czyli kontrola jakości naszego powietrza

34



GiG
Instytut
Badawczy 95

30



Przeszłość w smartfonie

Biurowie Public Relations i Komunikacji Wewnętrznej

DYREKTOR BIURA:

Tomasz Głogowski, t.glogowski@pgg.pl

REDAKTOR NACZELNY:

Aleksandra Wysocka-Siembiga, a.wysocka-siembiga@pgg.pl

REDAKTORZY:

Agnieszka Ambroz, Katarzyna Rogus,
Jan Czipionka, Witold Gałązka,

REDAKCJA ZASTRZEGA SOBIE PRAWO DO KOREKTY
I SKRACANIA NADESŁANYCH TEKSTÓW.

ODDANO DO DRUKU: 24.07.2020 R.

NAKLAD: 15 000 EGZ.

ZDJĘCIA NA OKŁADCE: Na planie filmowym – Franciszek Noras

FOT. JAN CZYPIONKA

Koncesje

dla Polskiej Grupy Górniczej S.A.

Wszystkie kopalnie Polskiej Grupy Górniczej S.A. mają przedłużone koncesje na wydobywanie węgla kamiennego do 2044 roku.

Ostatnie 9 z 25 koncesji, których ważność upływała w tym roku, przekazał 17 lipca br. minister środowiska Michał Woś. Dziewięć przedłużonych koncesji wydobywczych dotyczy czterech kopalń PGG S.A.: „Piast-Ziemowit” w Bieruniu i Łędzinach, „Murcki-Staszic” w Katowicach, „Mysłowice-Wesoła” w Mysłowicach oraz „Ruda” w Rudzie Śląskiej.

Podczas uroczystego przekazania koncesji prezes zarządu PGG S.A. Tomasz Rogala

podkreślił, że kopalnie te zatrudniają łącznie ponad 20 tys. osób, zaś przedłużenie koncesji jest podstawą ich stabilnego działania. Ważność poprzednich koncesji upływała w sierpniu tego roku.

Minister Michał Woś przypomniał, że spośród około 30 koncesji na wydobywanie węgla kamiennego w Polsce, 25 dotyczy obszaru Górnego Śląska. Przedłużenie koncesji było długotrwałym procesem. W połowie 2018 r. przyjęto regulacje, które pozwoliły skrócić starania o wydłużenie

terminów obowiązywania koncesji, by zdążyć przed wygaśnięciem wcześniejszych dokumentów.

Zadowolenie z przedłużenia koncesji wydobywczych dla PGG S.A. wyraził marszałek woj. śląskiego Jakub Chelstowski. – *Sektor górniczy i jego otoczenie to nadal bardzo ważna gałąź gospodarki naszego regionu. Urząd Marszałkowski wspiera te procesy i to środowisko – ważne, jeżeli chodzi o miejsca pracy, o kwestie podatkowe, o zabezpieczenie energetyczne* – stwierdził marszałek.



Prezydent na kolejną kadencję

12 lipca 2020 roku, w II turze wyborów prezydenckich Andrzej Duda uzyskał 10 mln 440 tys. 648 głosów, tj. 51,03%. Jego kontrkandydat Rafał Trzaskowski zdobył 10 mln 18 tys. 263 głosy, czyli 48,97%. Frekwencja wyborcza okazała się rekordowa, gdyż pomimo pandemii i okresu wakacyjnego aż 68,18% osób uprawnionych do głosowania udało się do lokali wyborczych, aby oddać swój głos. Warto zauważyć że, Prezydent Andrzej Duda zdecydowanie zwyciężył w gminach górniczych.

Urzędujący prezydent najwięcej głosów zdobył w sześciu województwach: podkarpackim (70,9%), lubelskim (66,3%), świętokrzyskim (64,4%), podlaskim (60,2%), małopolskim (59,7%) i łódzkim (54,5%).

Z kolei kandydat Platformy Obywatelskiej odniósł zwycięstwo w pozostałych województwach: pomorskim (59,8%), lubuskim (59,8%), zachodniopomorskim (58,8%), dolnośląskim (55,4%), wielkopolskim (54,9%), kujawsko-pomorskim (53,2%), warmińsko-mazurskim (53,2%), opolskim (52,6%), mazowieckim (52,3%) i śląskim (51,0%).

Rafał Trzaskowski uzyskał przewagę w przeważającej liczbie województw, natomiast w powiatowym podziale terytorialnym wyniki przemawiają na korzyść Andrzeja Dudy, który zwyciężył w 236 powiatach, a Rafał Trzaskowski w 144. Urzędujący prezydent najwyższe poparcie uzyskał w powiatach: janowskim w województwie lubelskim

(84,2%), a także w dwóch na Podkarpaciu, tj. brzozowskim (82,2%) oraz ropczycko-sędziszowskim (81,1%).

Jeśli chodzi o dokładniejszy podział głosów w województwie śląskim, liczba osób uprawnionych do głosowania to 3 mln 417 tys. 778, z czego liczba oddanych głosów ważnych wyniosła 2 mln 286 tys. 894. Frekwencja wyborcza w województwie śląskim wyniosła zatem 66,9%, czyli poniżej średniej krajowej. Najwyższą frekwencję odnotowano w gminie Ślemień (85,9%), najniższą natomiast w gminie Krzanowice (48,6%). W województwie śląskim Andrzej Duda uzyskał 1 mln 110 tys. 233 głosy poparcia (49,0%), natomiast Rafał Trzaskowski zdobył 1 mln 155 tys. 894 wszystkich głosów (51,0%). Andrzej Duda wygrywał głównie w mniejszych gminach, a spośród dużych miast wygrał w: Jastrzębiu-Zdroju, gdzie zdobył 26 031 głosów (60,6%), Piekarach Śląskich 14 063 głosy (52,6%), Żorach 15 847 głosów (52,2%),



FOT. JAKUB SZYMCHUK/KPRP

Rybniku 35 092 głosy (51,8%) oraz Rudzie Śląskiej 32 879 głosów (51,1%).

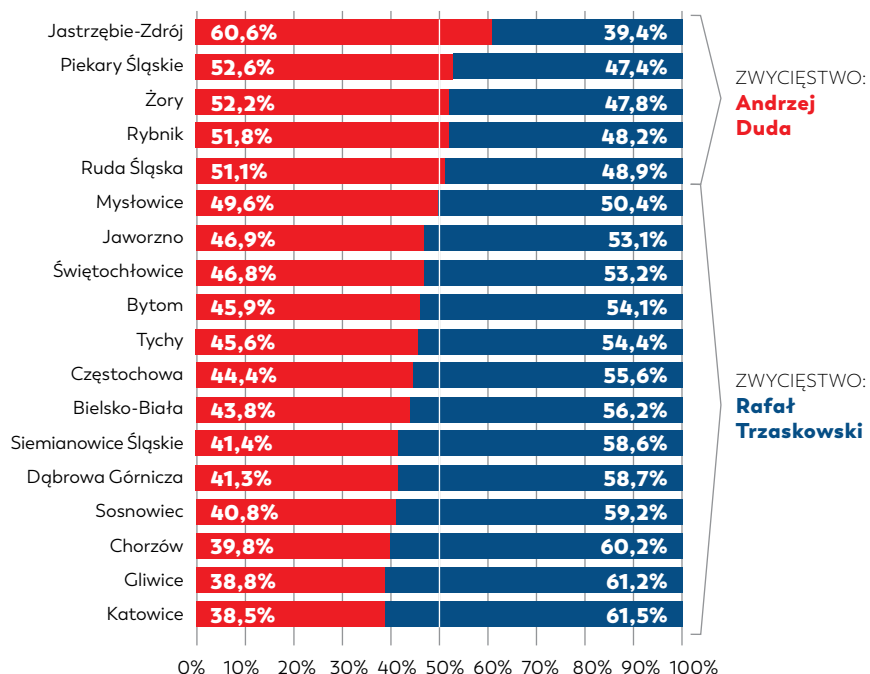
W województwie śląskim Andrzej Duda zwyciężył w 18 powiatach, z czego najwyższe poparcie zdobył w powiecie: żywieckim (63,6%), bieruńsko-lędzińskim (62,4%), rybnickim (61,0%).

Na Śląsku Rafał Trzaskowski wygrał głównie w dużych miastach. Były to: Katowice 92 727 głosów (61,5%), Gliwice 54 335 głosów (61,2%), Chorzów 28 939 głosów (60,2%), Sosnowiec 59 432 głosy (59,2%), Dąbrowa Górnicza 35 820 głosów (58,7%), Siemianowice Śląskie 18 689 głosów (58,6%), Bielsko-Biała 50 815 głosów (56,2%), Zabrze 38 561 głosów (55,2%), Tychy 35 454 głosy (54,4%), Bytom 37 189 głosów (54,1%), Świętochłowice 11 333 głosy (53,2%).

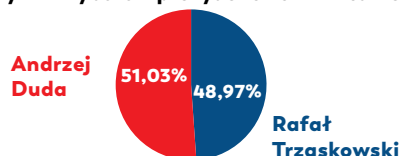
Uroczystość wręczenia uchwały Państwowej Komisji Wyborczej ws. wyników wyborów prezydenckich odbyła się 21 lipca na Zamku Królewskim w Warszawie, a kadencja nowo wybranego prezydenta rozpocznie się 6 sierpnia.

KATARZYNA ROGUS

Wyniki II tury wyborów prezydenckich w miastach powiatowych na Śląsku



Wyniki wyborów prezydenckich w II turze



W rocznicę powstania „Solidarności”

Sierpień 1980 – jeden z kilku miesięcy, które odcisnęły największe piętno na historii PRL.

TVP Historia przygotowuje serię filmów przedstawiających przywódców związkowych z sierpnia 80 z NSZZ „Solidarność”. Cykl ten produkowany jest przez kilka ekip w całej Polsce i będzie składał się z 40 odcinków.

Redakcja Magazynu PGG miała okazję towarzyszyć na planie filmowym ekipie, która filmowała sylwetki przywódców strajku górniczego w kopalni „Ziemowit” w Łędzinach. Z licznego grona byłych działaczy przed kamerą stanęli Franciszek Noras

i Stanisław Janik, którzy wówczas, w tamtych gorących czasach, nie szczędzili sił i zdrowia, poświęcając wszystko dla robotniczego protestu. Wspominali rok 1980 i kolejne lata związkowej walki o godność i prawa pracownicze. Przypomnieli także nieżyjących już kolegów, walczących o poprawę losu pracowników i o obalenie systemu komunistycznego. Dzięki inicjaty-

wie redakcji TVP Historia na nowo odżyły wspomnienia tamtych ważnych dla naszego kraju czasów i wydarzeń.

– *Nasza kopalnia wydobywała w tamtym czasie 32 tys. ton węgla na dobę – wspomina Franciszek Noras. – Mielismy poczucie, że wiele od nas zależy i że powinniśmy czynnie włączyć się w czas przemian. Mimo że media były wówczas na usługach*

Z licznego grona byłych działaczy przed kamerą stanęli Franciszek Noras i Stanisław Janik, którzy wówczas, w tamtych gorących czasach, nie szczędzili sił i zdrowia, poświęcając wszystko dla robotniczego protestu.



– Przygotowujemy cykl filmów zatytułowany „Twarze Solidarności” przedstawiający sylwetki 40 bohaterów, tych niesłusznie zapomnianych, a którzy odcisnęli swoje piętno wówczas i wywalczyli dla Polski wolność. Jesteśmy to tym bohaterom winni – mówi Tadeusz Płużański, dziennikarz TVP Historia.

partii, dochodziły do nas sygnały o tym, co dzieje się w kraju. Nadszedł dzień, ostatni dzień sierpnia 1980, godzina 18, kiedy górnicy dwóch oddziałów wydobywczych G-6 i G-7 zainicjowali protest. Na jego czele stanął nasz wspaniały kolega Kazimierz Kasprzyk, kombajnista, ratownik górniczy, który teraz zapomniany i schorowany mieszka na Dolnym Śląsku. Niestety, jego stan zdrowia nie pozwala, by był tu teraz z nami. Nie sposób nie wspomnieć o niezującym już Mirku Stroczyńskim, przywódcy strajku podziemnego, aresztowanym i skazanym na 7 lat więzienia przez komunistyczne władze. Przywołuję w pamięci wielu kolegów, dziś niesłusznie zapomnianych, którzy dali z siebie wówczas wszystko, a dziś na próżno szukać ich biogramów nawet w oficjalnych dokumentach.

– Biliśmy się wówczas o godność, o to żeby niedziela była wolna, o lepsze zaopatrzenie w sklepach – słowem – o podstawowe kwestie, które dziś wydają się oczywiste,



a wówczas trzeba było je wywalczyć strajkiem i protestami – dodaje Stanisław Janik. – W kopalni panował wówczas prawdziwy terror. Maszyny i ludzie pracowali wówczas na okrągło, na cztery zmiany w soboty i niedziele – dodaje.

– Przygotowujemy cykl filmów zatytułowany „Twarze Solidarności” przedstawiający sylwetki 40 bohaterów, tych niesłusznie zapomnianych, a którzy odcisnęli swoje piętno wówczas i wywalczyli dla Polski wolność. Jesteśmy to tym bohaterom winni. Te 40 sylwetek przygotowujemy symbolicz-

nie na 40-lecie związkowego zrywu – mówi Tadeusz Płużański, dziennikarz TVP Historia. – Czasu mamy niewiele, ponieważ planujemy rozpoczęcie emisji serii już w sierpniu 2020 – dodaje.

Ekipa telewizyjna tego dnia była jeszcze w kopalni „Piast-Ziemowit” ruch „Piast” oraz w Sosnowcu, w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Realizatorzy planują także zdjęcia w innych dużych zakładach przemysłowych naszego regionu, w tym oczywiście w hucie „Katowice”.

JAN CZYPIONKA



Ekipa telewizyjna tego dnia była jeszcze w kopalni „Piast-Ziemowit” – ruch „Piast” oraz w Sosnowcu, w kopalni „Kazimierz-Juliusz”. Realizatorzy planują także zdjęcia w innych dużych zakładach przemysłowych naszego regionu, w tym oczywiście w hucie „Katowice”.



Kampania informacyjna



Ponad 500 tys. SMS-ów dotarło do pracowników Polskiej Grupy Górniczej S.A. w czasie pandemii w ramach prowadzonej przez spółkę kampanii informacyjnej. Wykorzystywano wszelkie dostępne formy przekazu i wiele kanałów informacyjnych, aby skutecznie informować o profilaktyce i ryzyku zakażenia.

Plakaty, ulotki, treści audiowizualne, komunikaty, teksty oraz wypowiedzi i wywiady rozpowszechniane były zarówno drukiem (w prasie branżowej czy miesięczniku firmowym PGG S.A.), jak i przez internet czy w telewizji i rozgłoszeniach radiowych. Celem było dotarcie do ponad 40 tys. pracowników spółki i ich rodzin z miarodajną informacją o zasadach służących ograniczeniu ryzyka rozprzestrzeniania się epidemii.

W kopalniach PGG S.A. wykorzystano działające już kanały komunikacji, eksponując ważne informacje w miejscach gromadzenia się górników, np. w cechowniach i lampowniach, czy wzdłuż ciągów komunikacyjnych, w taki sposób, aby pracownik – podążając do swego stanowiska – musiał natknąć się wielokrotnie na dotyczące go komunikaty.

Wykorzystano także telebimy w zakładach spółki, chętnie sięgano do treści audiowizualnych (filmów), pamiętając o skuteczności takiej formy przekazu.

– Z dotychczasowych naszych doświadczeń doskonale wiadomo, że obraz i dźwięk, zwłaszcza w filmach, działa o wiele skuteczniej od treści pisanych. Ludzie znacznie chętniej i szybciej, również nieświadomie, przyswajają informacje w takiej formie, która nie wymaga dodatkowego wysiłku. Ma to kolosalne znaczenie w sytuacji, gdy zależy nam na utrwaleniu informacji o zasadniczym znaczeniu dla zdrowia lub życia wśród pracowników – wyjaśnia Marek Pawełczyk, kierownik zespołu Biura BHP i Szkoleń PGG S.A.



Osobną ważną funkcję wypełniły krótkie wiadomości tekstowe SMS, którymi spółka może docierać do tysięcy swoich pracowników (tych, którzy wyrazili na to zgodę). Część wiadomości SMS zawiadamiała o ważnych decyzjach korporacyjnych lub o szczegółach uczestnictwa w masowej akcji badań przesiewowych (wykonano w niej ponad 50 tys. testów wśród załóg kopalń), a większość – trafiając do odbiorców często przed dniami wolnymi w pracy lub w trakcie przymusowych postojów kopalń i kwarantanny – przypominała o ważnych zasadach prewencji i uczulała na ryzyko zakażenia się, nie tylko w pracy, ale też w mieście, w czasie zakupów i rekreacji. W sumie do pracowników PGG S.A. wysłano do tej pory ponad 516 tys. wiadomości tekstowych.

O wszystkich ważnych szczegółach zmagają PGG S.A. o zdrowie pracowników i powrót do bezpiecznej produkcji na bieżąco donosiły też portale i serwisy internetowe: wewnętrzny w firmie, oficjalny ogólnodostępny pod adresem pgg.pl oraz społeczność (na Facebooku, Twitterze, Instagramie).

PGG S.A. starała się dotrzeć do każdego typu pracowników, bez względu na wiek i preferencje informacyjne. Ze statystyk wynika, że młodszy pracownicy korzystają z Instagrama, starsi głównie z Facebooka i materiałów drukowanych.

Zestaw treści informacyjnych PGG S.A. poszerzyła m.in. o specjalistyczne porady redagowane przez zespół firmowych psychologów. W projekcie pod nazwą „Psychoodporność” uczono m.in., jak odróżniać rzetelne

informacje od szerzących panikę tzw. fejków, i wyjaśniano, dlaczego dezinformacja jest groźna i jak się przed nią obronić.

– Od początku epidemii zdawaliśmy sobie sprawę, że kluczowe znaczenie dla możliwości opanowania zagrożeń epidemicznych mieć będzie rzetelna i skutecznie docierająca do pracowników informacja. W dniach ciężkiego kryzysu na tle pandemii koronawirusa w Polskiej Grupie Górniczej S.A. stale analizowaliśmy dynamicznie zmieniającą się sytuację, a jedną z najważniejszych zasad, które przyjęliśmy w sztabie kryzysowym spółki, było błyskawiczne i maksymalnie elastyczne reagowanie na zagrożenia i bieżące potrzeby – mówi prezes PGG S.A. Tomasz Rogala.

W rezultacie w Polskiej Grupie Górniczej S.A. udało się z sukcesem opanować rozprzestrzenianie zakażeń, a pandemia wygasła. W piątek 10 lipca odsetek osób, które wyzdrowiały, przekroczył w oddziałach PGG S.A. 93 proc.

WITOLD GAŁĄZKA
JAN CZYPIONKA



TECHNOLOGIE

Nowe drzewa w mieście

APLIKACJA „WCOP DRZEWO” (nazwana na pamiątkę szczytu COP24) działa już od 2018 roku. Poprzez aplikację mieszkańcy mogą w prosty sposób wskazać miejsce dla nasadzenia nowych drzew w Katowicach. Weryfikacja zgłoszeń w drugiej już edycji przedsięwzięcia właśnie się zakończyła. Jesienią bieżącego roku Katowice wzbogaci swój krajobraz o kolejnych 312 drzew. Od 2018 roku za pośrednictwem aplikacji w mieście posadzono ponad 600 drzew.



ŚRODOWISKO

660 drzew na 660-lecie Mysłowic



Z OKAZJI ŚWIATOWEGO DNIA ŚRODOWISKA Urząd Miasta Mysłowice rozpoczął realizację akcji edukacyjnej pn. „Zielone Mysłowice”. W ramach ekologicznego projektu myślowiczanie biorą udział m.in. w tzw. challenge polegającym na posadzeniu 660 drzew na 660-lecie miasta. Wyzwanie zapoczątkował prezydent miasta, sadząc pierwsze drzewo, a następnie zapraszając do zabawy kolejne osoby, które w przeciągu 7 dni także powinny zasadzić drzewko na terenie gminy lub własnej posesji i również nominować do tego zadania kolejne osoby.

EMISJE

GIG partnerem projektu STRATEGY CCUS



PROJEKT STRATEGY CCUS ma na celu wspieranie transformacji niskoemisyjnej oraz stworzenie szczegółowego planu zastosowania technologii wychwytywania, wykorzystania i składowania dwutlenku węgla dla regionów w południowej i wschodniej Europie. Do projektu zakwalifikowano 17 partnerów z 10 europejskich krajów, m.in. Polskę, reprezentowaną przez Główny Instytut Górnictwa w Katowicach.

WYPOCZYNEK

Gliwice zapraszają do nowo otwartej tężni

GLIWICKI SAMORZĄD oddał do użytku nową tężnię solankową, zlokalizowaną w lesie przy ulicy Chorzowskiej. Nowy obiekt jest zaduszony i ma prawie 8 metrów wysokości. Wokół utworzono strefę relaksu z leżakami i ławkami, a wszystko to w otoczeniu pięknego ogrodu. Co ważne, powierzchnia okolicznych ścieżek dostosowana jest do korzystania przez osoby niepełnosprawne.



ELEKTROMOBILNOŚĆ

Więcej samochodów elektrycznych

JAK PODAJE portal wnp.pl, po Polsce jeździ ponad 12,2 tys. aut elektrycznych – wynika z najnowszego licznika elektromobilności uruchomionego przez PSPA oraz PZPM. W pierwszym półroczu 2020 r. przybyło ich 3 275 sztuk – o 65 proc. więcej niż w analogicznym okresie 2019 r.

Według licznika, na koniec czerwca br., w Polsce było zarejestrowanych łącznie 12 271 samochodów osobowych z napędem elektrycznym, z których 56 proc. stanowiły pojazdy w pełni elektryczne (BEV, ang. battery electric vehicles).



les) – 6 837 sztuk, a pozostałą część hybrydy typu plug-in (PHEV, ang. plug-in hybrid electric vehicles) – 5 434 sztuki.

ZDJĘCIA: J. CZYPIONKA, ARCH. (NETTG.PL, WNP.PL, PAP)

PGG POM

Grupa na Zamku

Założa Polskiej Grupy Górniczej S.A. po ciężkiej i wymagającej pracy na rzecz przedsiębiorstwa oddaje się swoim pasjom artystycznym, sportowym i innym. Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury „Grupa na Zamku” z siedzibą w Oświęcimiu skupia w swoich szeregach artystów amatorów - pracowników kopalni „Piast-Ziemowit” oraz osoby z innych okolicznych regionów.

Członkowie Stowarzyszenia realizują swoje pasje twórcze w malarstwie, poezji, rzeźbie czy innych aktywnościach artystycznych, w tym m.in.: organizowanie plenerów malarskich, wieczorów poezji, wystaw, wydawania tomików poetyckich, organizacji spotkań patriotycznych i innych. Stowarzyszenie zostało wyróżnione odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej” przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego za całokształt swojej działalności. To wyróżnienie wskazuje na szacunek dla pracy i osiągnięć Stowarzyszenia.

W roku 2018 Stowarzyszenie otwarło wieloletni projekt pt.: „Wolna Ukochana Ojczyzna – 100 lat odzyskania Niepodległości” – który promuje patriotyczne i narodowe przesłanie wśród młodzieży i dorosłych poprzez działania artystyczne na różnych polach aktywności twórczej. W 2018 roku odbyły się wystawy prac malarskich wykonanych przez najmłodszych artystów w kilku miastach Polski. Prezentacje prac cieszyły się dużym zainteresowaniem, a sami artyści poczuli się szczególnie docenieni.

Promowanie narodowych i patriotycznych projektów oraz budowanie pozytywnych relacji z otoczeniem lokalnym na terenach wydobywczych Spółki przynosi efekty w postaci pozytywnej oceny Polskiej Grupy Górniczej S.A. wśród jej pracowników oraz szerokiego grona lokalnych mieszkańców zaangażowanych w życie gmin górniczych.

Wspieranie lokalnych stowarzyszeń promujących kulturę i sztukę jest jednym z działań przyjętej „Polityki Sponsoringowej Polskiej Grupy Górniczej S.A. na 2019 rok”, budujących wizerunek silnej marki w obszarach działań wydobywczych.

Regionalne Stowarzyszenie Twórców Kultury „Grupa na Zamku” z Oświęcimia zwróciło się z prośbą do Polskiej Grupy Górniczej S.A. o wsparcie jego działań statutowych.

Biorąc pod uwagę prośbę Regionalnego Stowarzyszenia Twórców Kultury „Grupa na Zamku” z Oświęcimia, Polska Grupa Górnicza S.A. przekazała kwotę 12 000,00 zł brutto z przeznaczeniem na działania statutowe Stowarzyszenia.



AGA



OREW BYTOM

Środek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy (OREW) w Bytomiu prowadzi edukację, rehabilitację i rewalidację dla dzieci i młodzieży z niepełnosprawnościami intelektualną w stopniu umiarkowanym i znacznym z chorobami sprzężonymi oraz niepełnosprawnością intelektualną w stopniu głębokim od 2,5 do 25 roku życia. Wychowankowie realizują w placówce obowiązek przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny bądź nauki, uczestniczą w indywidualnych zajęciach z psychologiem, logopedą oraz fizjoterapeutą. Korzystają również z zajęć w Sali Snoezelen, siłowni, hydroterapii oraz animaloterapii (dogo-, felino- i hipoterapii oraz czasami alpakoterapii).

Stowarzyszenie działa na terenie Bytomia i miast ościennych, tworząc szansę dla osób z niepełnosprawnością intelektualną na pełnoprawne uczestnictwo we wszystkich działaniach życia codziennego. Opieka nad osobami z głęboką niepełnosprawnością intelektualną opiera się na stworzeniu miejsca – ośrodka – dziennego pobytu, gdzie w bezpiecznym otoczeniu i przy pomocy pedagogów, psychologów, wolontariuszy, rehabilitantów dzieci od 3 roku życia mogą uczyć się codziennych zachowań i przygotowania do dalszej aktywności. W tym celu niezbędne jest przygotowanie odpowiednich pomieszczeń oraz korytarzy, wind, schodów, które w bezpieczny sposób pozwolą osobom z niepełnosprawnością intelektualną na poruszanie się, edukację, wypoczynek i rehabilitację w ośrodku. Stworzenie takiego bezpiecznego miejsca umożliwi rodzicom i opiekunom spokojne pozostawienie dzieci na czas opieki spełniającej wymagania najwyższego bezpieczeństwa. Dzięki temu rodzice i opiekunowie mogą podjąć pracę zawodową bez troski o jakość opieki nad swoimi dziećmi.

Niepełnosprawność intelektualna jest schorzeniem szczególnym, wymagającym długotrwałego procesu przystosowania i nauki do nawyków życia codziennego, oceny sytuacji niebezpiecznych oraz innych zachowań. Nie wszystkie dzieci są w stanie podjąć jakkolwiek naukę. Nie wszystkie dzieci i młodzież czytają i piszą, a przez to są pozbawione podstawowych dróg komunikacji ze społeczeństwem. Nauka bezpiecznych zachowań oraz codzienna opieka nad osobami z ośrodka w Bytomiu wymaga ciężkiej pracy wielu wolontariuszy, psychologów i nauczycieli. Często jest to praca indywidualna z każdym dzieckiem osobno, które wymaga szczególnego potraktowania.

Wsparcie i pomoc osobom niepełnosprawnym jest dla Polskiej Grupy Górniczej S.A. ważnym elementem działań społecznej odpowiedzialności biznesu. Budowanie wzajemnych relacji oraz pokonywanie barier codziennego życia budzi bezdyskusyjną aprobatę. Rozpoznanie potrzeb niepełnosprawnych oraz realizacja tych celów pozycjonuje Polską Grupę Górniczą S.A. jako podmiot odpowiedzialny za zaspokajanie potrzeb społeczeństwa na wszystkich poziomach relacji międzyludzkich.

Polska Grupa Górnicza S.A. wsparła Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną Koło w Bytomiu i przekazała kwotę 15 000,00 zł brutto na działania statutowe.



„Dobry Start” z Polską Grupą Górniczą

Polska Grupa Górnicza realizuje czwartą już edycję programu stypendialnego dla uczniów szkół branżowych i techników kształcących w zawodach górniczych, mechanicznych i elektrycznych (oferta obejmuje też przyszłych mechatroników, automatyków czy elektroników).

Ze stypendiów w ramach szerszego projektu „Akademia PGG” korzystają uczniowie rozpoczynający naukę w roku szkolnym 2020/2021. PGG S.A. zawarła odpowiednie porozumienia o współpracy z gminami i powiatami prowadzącymi szkoły w zawodach górniczych. Obecnie w programie uczestniczą: Zespół Szkół Technicznych w Rybniku, Powiatowe Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich w Wodzisławiu Śląskim, Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie, Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Mysłowicach, Zespół Szkół nr 2 im. J. Iwaszkiewicza w Katowicach, Zespół Szkół Nr 3 im. A. Kocura w Katowicach, Powiatowy Zespół Szkół w Bieruniu, Powiatowy Zespół Szkół w Łędzinach, Zespół Szkół Technicznych nr 1 im. Wojciecha Korfańtego w Chorzowie, Zespół Szkół nr 3 w Rudzie Śląskiej oraz Zespół Szkół Energetycznych i Usługowych w Łaziskach Górnych.

Gwarantowane stypendium 250 zł miesięcznie przysługuje każdemu uczniowi, który pilnie uczęszcza na lekcje (warunek – brak nieusprawiedliwionych nieobecności w szkole). Dla najlepszych PGG przewidziała też nagrodę roczną w wysokości 1000 zł. Aby ją zdobyć, trzeba uzyskać na świadectwie roczną średnią na poziomie co najmniej 4,0, przynajmniej dobrą ocenę z zachowania i brak nieusprawiedliwionych nieobecności w szkole.

To jednak nie wszystko: absolwenci, którzy uzyskali przynajmniej jedną kwalifikację w zawodzie i zgłoszą gotowość do pracy

w Polskiej Grupie Górniczej, dostaną od spółki specjalny bonus w wysokości 5000 zł – jednorazową nagrodę po zakończeniu szkoły.

Warunkiem przyznania stypendium jest zawarcie umowy, w której uczeń zobowiązuje się do przepracowania w wyznaczonym przez spółkę oddziale PGG S.A. przynajmniej 3 lata po ukończeniu nauki.

Absolwenci mogą odroczyć przyjęcie do

pracy w kopalni (nie tracąc przy tym gwarancji zatrudnienia), jeżeli zdecydują się na studia dzienne na kierunkach przydatnych w górnictwie albo będą kontynuować naukę w szkole branżowej II stopnia.

Związanie swojej przyszłości z Polską Grupą Górniczą to nie tylko stypendium, ale także system praktyk zarówno na powierzchni, jak i pod ziemią, które uczniowie zaczynają w drugiej klasie. W zasobach



spółki są sztolnie przeznaczone do nauki górniczego fachu oraz pole szkoleniowe kopalni „Wujek” na poziomie 370 m.

– Gwarancja pracy to jeden z plusów dających pewność dobrego startu zawodowego. PGG S.A. oferuje takie programy, ponieważ potrzeba nam wykwalifikowanych pracowników. W nadchodzącym roku szkolnym zarząd Polskiej Grupy Górniczej postanowił udzielić 361 stypendiów dla uczniów rozpoczynających naukę od września 2020 r. Proponowane stypendia i zawierane porozumienia są częścią procesu uzupełniania zatrudnienia w PGG S.A., koniecznego głównie z powodu odejść pracowników na emerytury. Stawiamy na edukowanie i rozwój kadr. Dlatego staramy się motywować młodych ludzi, a cały program stypendialny możemy określić mianem inwestycji w przyszłość – mówi Andrzej Sączek, dyrektor Departamentu Wsparcia HR w Polskiej Grupie Górniczej S.A.

Spółka chce nadal współdziałać ze szkołami, z którymi współpraca układa się bardzo dobrze od kilku już lat. Przykładem jest Technikum nr 1 im. Piastów Śląskich w Wodzisławiu Śl., kształcące

Akademia PGG

w takich zawodach, jak: technik górnictwa podziemnego, technik mechatronik, technik mechanik, technik elektryk czy technik automatyk, a także Branżowa Szkoła I stopnia nr 3 im. Piastów Śląskich w Wodzisławiu Śl. (kształci elektryków, ślusarzy, operatorów obrabiarek skrawających). Na mocy porozumienia PGG S.A. z Powiatem Wodzisławskim uczniowie otrzymują comiesięczne stypendia za wysoką frekwencję oraz dodatkowo nagrody roczne.

– Taki sposób organizacji stypendiów jest bardzo mobilizujący i motywujący. W roku szkolnym 2019/2020 programem stypendialnym objętych jest stu jedenastu uczniów. PGG S.A. zapewnia również pracę absolwentom w kopalniach – mówi Danuta Mielniczek, dyrektor Powiatowego Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego w Wodzisławiu Śląskim, w którego strukturze działają technikum i szkoła branżowa.

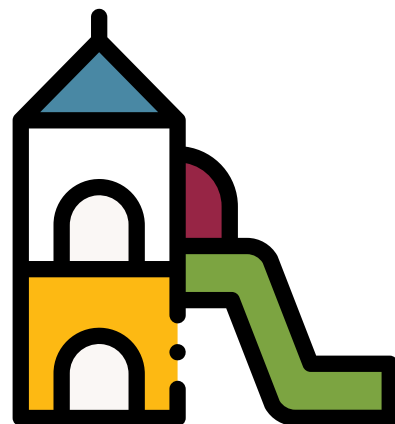
W programie stypendialnym „Dobry Start z PGG” uczestniczy też z powodzeniem Branżowa Szkoła I stopnia w Radlinie.

– Korzyścią, jaką odnosi szkoła, jest m.in. jej promocja w środowisku lokalnym oraz w zakładach górniczych. Realizujemy plan naboru uczniów, pozyskujemy zaangażowanych kandydatów. W rezultacie szkoła zyskuje pozytywny wizerunek i prestiż środowiskowy. Następuje budowanie więzi społecznych między absolwentami kierunków górniczych a uczniami kształcącymi się na tych kierunkach, co dla uczniów jest czynnikiem motywacyjnym – ocenia Jarosław Rudol, dyrektor Branżowej Szkoły I stopnia w Radlinie. Dodaje, że kontynuowanie tradycji kształcenia w zawodach górniczych jest jednym z filarów stabilności funkcjonowania radlińskiej placówki.

WG



Plac zabaw w Ornontowicach od PGG S.A.



Od piątku 10 lipca 2020 roku najmłodsi mieszkańcy Gminy Ornontowice zyskali nową przestrzeń do zabawy, gdyż dobiegła końca modernizacja placu zabaw „Dolinka”, zlokalizowanego przy ulicy Chudowskiej. Nowoczesne wyposażenie oraz sprzęt do zabudowy został ufundowany i przekazany Gminie Ornontowice przez Polską Grupę Górniczą S.A. w ramach projektu wsparcia dla gmin górniczych.

Dzięki tej inicjatywie Gminie Ornontowice przekazane zostało następujące wyposażenie:

- zestaw Marlenka Premium,
- huśtawka Bocianie gniazdo Premium,
- huśtawka wahadłowa Mix (górną belką metalową) Premium,
- bujawka na sprężynie (Ślonik, Skuter) – 2 szt.,
- bujawka Ważka na sprężynie Premium,
- pociąg z dwoma wagonami i ze zjeżdżalnią Premium,
- regulamin placu zabaw,
- metalowy kosz na śmieci,
- ławka z oparciem – 3 szt.,
- piaskownica 3×3 m.

Obiekt „Dolinka” jest nie tylko nowoczesnym, ale przede wszystkim bezpiecznym miejscem do zabawy, gdyż wszystkie strefy bezpieczeństwa urządzeń wykonano z bezpiecznej nawierzchni – maty przerostowej o gr. 2,3 cm.

Najmłodszym mieszkańcom gminy życzymy miłej zabawy! Mamy nadzieję, że obiekt będzie im służył przez długie lata.

KR





- Hotel Mir-Jan SPA*** w Łądku-Zdroju
- DACIA w PGG FAMILY
- Poniwiec Mała Czantoria
- Komunikat dotyczący pakietów sportowych

Hotel Mir-Jan SPA***

Otoczony leśnymi górskimi trasami spacerowymi oraz skałkami widokowymi hotel Mir-Jan to doskonałe miejsce na wypoczynek, rehabilitację oraz odnowę biologiczną.

ROZMOWA Z DYREKTOREM HOTELU DOROTĄ STOCH.

Skąd pomysł na przedstawienie oferty rabatowej uczestnikom PGG Family?

PGG S.A. jest znaczącym podmiotem gospodarczym na rynku pracodawców i pracowników. PGG Family to program zrzeszający znaczącą ilość potencjalnych odbiorców naszych usług. My z kolei posiadamy komfortowe warunki wypoczynku, rehabilitacji i prewencji szeroko pojętego zdrowia psychofizycznego. Ponadto specjalistyczna kadra i wieloletnie doświadczenie gwarantują usługi na najwyższym poziomie.

Do jakiej grupy odbiorców kierowana jest oferta hotelu Mir-Jan?

Nasza oferta dedykowana jest do szerokiej grupy odbiorców, a w szczególności dla:

- rodzin z dziećmi (plac zabaw, brodzik, basen, bezpieczne tereny zielone);
- osób poszukujących ciszy i spokoju (basen, kąpiele magnezowo-siarczkowe, borowinowe, sauny suche, parowe, infrared, aleje spacerowe, różnorodność drzewostanu, górski potok, zaciszne miejsca;

- osób aktywnie uprawiających sporty zimowe i letnie (nartostrady, szlaki turystyczne, rowerowe, biegowe, basen, górski potok dla morsów);
- osób chcących poprawić stan zdrowia (baza zabiegów rehabilitacyjnych, komora hiperbaryczna, salus, salus uro, laser wysokoenergetyczny, masaże relaksacyjne i lecznicze, kąpiele borowinowe i magnezowo-siarczkowe);
- osób chcących zrzucić zbędne kilogramy i przywrócić równowagę w organizmie (Poradnia Zaburzeń Odżywiania).



w Łądku-Zdroju

Szczegóły oferty hotelu Mir-Jan dla PGG Family dostępne są na stronie internetowej www.pgfamily.pl zakładka [wypoczynek/MirJan](http://www.pgfamily.pl/wypoczynek/MirJan).

Które z oferty zorganizowanych turnusów mogą Państwo polecić?

Wszystkie turnusy hotelu Mir-Jan oraz Kliniki Rehabilitacji Mir-Jan są opracowane pod kątem problemów zdrowotnych.

W szczególności polecamy turnusy rehabilitacyjne i odnowy biologicznej, antystresowe, odchudzające oraz oczyszczające ciało, duszę i umysł.

Co wyróżnia hotel Mir-Jan od innych w tym regionie?

Hotel Mir-Jan to kompleksowa, specjalistyczna rehabilitacja i odnowa biologiczna w jednym obiekcie. Tylko u nas znajdą Państwo zaplecze do relaksu, rehabilitacji, zabawy dla siebie i swoich bliskich. Dodatkowo Wasi czworonożni pupile też są miłe u nas widziani. Zapewniamy doskonałe warunki noclegowe

oraz wyśmienite posiłki z możliwością indywidualnych diet leczniczych. Nasz personel zadba o Państwa zdrowie i dobre samopoczucie. Ponadto 15-procentowy rabat, dedykowany uczestnikom PGG Family, wyróżnia naszą ofertę wśród innych w okolicy.

Zapraszamy!



DACIA W PGG FAMILY

Marka Dacia, powstała w Rumunii w 1966 roku, od zawsze była związana z Renault. Jej pierwszym modelem, dostępnym wyłącznie na tamtejszym rynku, było Renault 8, sprzedawane pod nazwą Dacia 1100. Samochód montowano z części produkowanych we Francji.

W 1999 roku Grupa Renault kupiła rumuńską markę z jasnym planem: chciała wykorzystać doświadczenie i lokalizację Dacii, aby wejść z najtańszym sedanem na rynki krajów Europy Wschodniej, które przechodziły wówczas etap transformacji.

Zaprezentowany w 2004 roku Logan spełnił obietnicę marki – mógł pochwalić się rekordowym stosunkiem wymiarów nadwozia do miejsca we wnętrzu kabiny, miał niezbędne wyposażenie, a przede wszystkim bezkonkurencyjną cenę. Zrewolucjonizował rynek samochodowy i umożliwił szerokim rzeszom klientów zakup nowego

auta. Cena nowego samochodu była porównywalna z ceną używanych modeli innych marek. Logan odniósł taki sukces, że już w 2005 roku jego sprzedaż rozszerzono na całą Europę. Dacia stała się symbolem nowego stylu konsumpcji na rynku samochodowym.

Dacia, umocniona sukcesem Logana, w 2008 roku poszerzyła gamę samochodów

o model Sandero, a w kolejnym roku wprowadziła jego uterenowioną wersję Sandero Stepway. Kompaktowy hatchback o niewielkim nadwoziu, ale przestronnym wnętrzu, okazał się niezwykle uniwersalnym samochodem. Modele Sandero oraz Sandero Stepway są produkowane do dziś w zupełnie nowej odsłonie,





W 2010 roku miała miejsce kolejna rewolucja – w sprzedaży pojawiła się Dacia Duster. Nowy model, który jest nadal bestsellerem marki, umożliwił klientom dostęp do segmentu SUV-ów, reprezentowanym wówczas jedynie przez samochody klas wyższych.

GAMA LPG

Dacia jest jedynym producentem, który oferuje silniki dwupaliwowe (benzyna/LPG) w całej gamie z dopłatą tylko 1000 zł, w porównaniu z silnikiem 1.0 TCe 100 PB.

Nowy, turbodoładowany silnik TCe 100 LPG jest dostępny w Dusterze, Sandero, Sandero Stepway, Loganie i Loganie MCV. Nowa jednostka zapewnia wyższe osiągi z maksymalnym momentem obrotowym 170 Nm już od 2000 obr./min. Jest niezwykle uniwersalna, a jednocześnie pozwala na ograniczenie zużycia paliwa i emisji CO₂. Silnik LPG emituje o około 11% mniej CO₂ niż podobne silniki benzynowe. Technologia jest przystępna cenowo i ekonomiczna w eksploatacji.

Sprawdzona i bezpieczna technologia, dopracowana wiele lat temu

Układ LPG w samochodach Dacii jest montowany bezpośrednio w zakładzie produkcyjnym. Dla klienta oznacza to prostą procedurę zamówienia, bez wydłużenia okresu oczekiwania na samochód i jedną gwarancję na samochód i układ LPG oraz możliwość napraw i serwisowania samochodu w jednej sieci, dobrze znającej tę technologię. Silnik benzynowy już od początku był zaprojektowany do zasilania gazem LPG. Dodatkowy zbiornik LPG jest wykonany z niezwykle wytrzymałej blachy stalowej. Jest montowany w miejscu koła zapasowego, dzięki czemu nie było konieczności modyfikacji zbiornika benzyny. Zawór odcinający, układ ograniczający napełnienie zbiornika do 80%, ogranicznik przepływu, elektrozawór i zawór bezpieczeństwa zapewniają bezpieczeństwo układu.

Dacia oferuje samochody na LPG od 2010 roku. Dowodem niezawodności tej technologii jest trzyletnia gwarancja (lub do 100 000 km przebiegu w zależności od tego, który warunek zostanie spełniony jako pierwszy), a więc taka sama jak na pozostałe samochody z gamy Dacii.

Prosta technologia

Działanie systemu jest z punktu widzenia kierowcy bardzo proste. Przełączenie zasilania z benzyny na LPG lub odwrotnie może mieć miejsce na dwa sposoby: ręcznie – w dowolnym momencie za pomocą przełącznika umieszczonego w kabinie (wybrany tryb zostanie również zachowany przy następnym włączeniu silnika) lub automatycznie – po opróżnieniu zbiornika LPG. Specjalny wskaźnik poziomu LPG pozwala kontrolować poziom gazu w zbiorniku.

Napełnianie zbiornika jest łatwe i szybkie. Trwa zaledwie dwie minuty.

Kolejną zaletą fabrycznie montowanego układu jest zachowanie takiej samej pojemności bagażnika jak w samochodzie z silnikiem benzynowym. Zbiornik LPG jest montowany w miejsce koła zapasowego.

Sprawdź ofertę Dacii w programie PGG Family

Dacia przygotowała specjalną ofertę rabatową dla wszystkich uczestników programu PGG Family. Jest to unikalna oferta na pełną gamę modelową marki, w tym największy hit, czyli model Duster, także z fabryczną instalacją LPG z dopłatą tylko 1000 zł.

Korzystając z oferty przygotowanej dla PGG Family, masz pewność najlepszej oferty cenowej na rynku w autoryzowanych punktach Dacii. Zapoznaj się z ofertą Dacii na stronie www.pgfamily.pl w zakładce motoryzacja. Ponadto w razie pytań doradcy handlowi w dedykowanych salonach DACIA są do pełnej dyspozycji uczestników programu.





PoNIWIEC

Mała Czantoria



Lato jest doskonałą porą na piesze lub rowerowe wycieczki w górach.

Popularna ubiegłoroczna oferta Poniwiec Mała Czantoria powraca w letnim sezonie 2020.

Podobnie jak w zeszłym roku uczestnicy PGG Family mogą skorzystać z 30% rabatu na przejazd kolejki linową.

Poniwiec Mała Czantoria to całoroczny ośrodek turystyczny położony u stóp Małej Czantorii. Od 2013 roku działa tu 4-osobowa kolej linowa o przepustowości 1500 os./godz.

Kolej Linowa Poniwiec usytuowana jest między Wielką Czantorią (995 m n.p.m.) i Małą Czantorią (866 m n.p.m.) w Ustroniu. Znakomite miejsce do rodzinnego wypoczynku z dala od miejskiego zgiełku w otoczeniu pięknej i dzikiej przyrody. Górna stacja kolei krzesełkowej sąsiaduje z czeską granicą i szlakiem Rycerskim, który ma początek w Ustroniu, a koniec w Nydku (Czechy). Na szczycie Wielkiej Czantorii, oddalonej od Poniwca 30 min pieszo, znajduje się wieża widokowa, z której rozpościera się piękny widok na Śląsk i Beskidy.



OK SYSTEM, WAŻNE!

Z dniem 14.08.2020 r. mija roczny okres obowiązywania umowy z firmą OK System.

W praktyce oznacza to, że dotychczasowe pakiety przestają obowiązywać.

Ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju trwającą od marca br. obecnie jesteśmy na etapie początkowym procesu mającego wyłonić na kolejny rok dostawcę tej usługi. Niestety będzie się to wiązało z około trzymiesięczną przerwą w korzystaniu z multipakietów.

Po skutecznym rozstrzygnięciu przetargu, tak jak przed rokiem powtórzona zostanie akcja, gdzie każdy z zainteresowanych korzystaniem z pakietu będzie musiał zarejestrować

się na portalu u wyłonionego dostawcy usługi (nawet jeżeli będzie to dotychczasowy dostawca, czyli firma OK System), wybrać odpowiedni pakiet, dopełnić formalności związanych ze zgodami na potrącanie z wynagrodzenia u Koordynatora programu PGG Family.

Proszę pamiętać, iż zgodnie z limitami poszczególnych zakładów PGG S.A. pierwszych 5 tys. pakietów w skali całej firmy będzie dofinansowanych na dotychczasowym poziomie, tj. 15 zł/m-c.



Pożarowo-klimatyczna histeria?

Sięgnijmy pamięcią do wydarzeń z końca ubiegłego roku, czyli piekielnych pożarów w Australii, które strawiły tysiące hektarów buszu, setki domów oraz miliony zwierząt. Niestety, ale jest już niemal tradycją, iż wina za występowanie tego typu katastrofalnych zjawisk przypisywana jest zmianom klimatu. Tymczasem okazuje się, że w Australii - drugim najbardziej suchym kontynencie na świecie - pożary lasów są zupełnie naturalnym zjawiskiem, które w historii miały już miejsce na wiele większą skalę oraz w przyszłości także będą występowały. Paul Homewood, znany angielski bloger zajmujący się zagadnieniami klimatu, na podstawie australijskich danych meteorologicznych za okres prawie 120 ubiegłych lat dokonał analizy rzekomego wpływu ocieplenia klimatu na wzniesienie „ostatniego ognia”. Z jego analizy wynika, że na przestrzeni ponad 100 ostatnich lat średni wzrost temperatury w Australii wahał się w zależności od regionu pomiędzy 0,00°C a 0,20°C, w czym nie należy upatrywać



klimatycznej apokalipsy. Co więcej, od 1910 roku, z wyjątkiem kilku niewielkich powierzchni, wilgotność na wielu australijskich obszarach wzrosła. Choć ogrom tego kataklizmu przeróża, nie należy jednak za jego jedyną przyczynę uznawać zmian klimatu, a raczej doszukiwać

się jej w samej pogodzie charakterystycznej dla tego rejonu świata, powodującej tzw. suche burze, w dominacji łatwopalnej roślinności np. eukaliptusa czy po prostu w celowych podpaleniach. Susza i pożary są nieodłączną częścią tego dalekiego kontynentu.

ŹRÓDŁO: <https://notalotofpeopleknowthat.wordpress.com/2019/12/24/are-australian-wildfires-due-to-climate-change/>

A jednak wyspy Pacyfiku nie znikają

Ó tym, że niewielkie wyspy Pacyfiku, jak m.in. Fidżi, Kiribati czy Tuvalu, w ciągu kilku najbliższych dekad znikną na skutek podnoszącego się poziomu wód światowych oceanów, słyszą już zapewne każdy. Te katastrofalne prognozy miały wydarzyć się za sprawą globalnego ocieplenia, a konkretniej – za sprawą CO₂ emitowanego przez ludzkość. Okazuje się, że lokalna społeczność prawdopodobnie nie będzie musiała dzielić losu mitycznej Atlantydę i nie zostanie zmuszona do opuszczenia swojej wyspiarskiej ojczyzny. Wszystko zmieniło się za sprawą opublikowanych ostatnio badań przeprowadzonych przez naukowców z Uniwersytetu Auckland w Nowej Zelandii, z których wynika, że powierzchnia tych wysp ponoć wcale się nie kurczy, a wręcz przeciwnie, rośnie. Poziom wód oceanów faktycznie się podnosi,

ale na korzyść gruntu, gdyż osady nanoszone podczas sztormu nie powodują jego rozmycia, a zwiększają jego powierzchnię. Do tej pory lokalna społeczność ślepo utożsamiała się z opi-

nią klimatologów, którzy agitowali na rzecz ograniczenia turystyki do krajów wyspiarskich w celu ich ratowania. Jednak obecna sytuacja pandemiczna, kiedy loty i turystyka zostały zawieszone, poglądy wyspiarzy w tym temacie szybko zweryfikowała. Chwilowy brak turystów to namiastka tego, co się wydarzy, kiedy klimatolodzy rzeczywiście osiągną zerową emisję wskutek likwidacji podróży lotniczych. Turystyka w tych krajach przynosi prawie 40% PKB i zatrudnia około 150 tys. osób. W tym przypadku zerowa emisja to także zerowy przemysł, ten z kolei jest równoznaczny z zerową liczbą miejsc pracy, a więc brakiem dochodów.



ŹRÓDŁO: <https://www.spectator.com.au/2020/05/pacific-island-states-will-not-longer-play-the-patsies-for-the-climate-alarmists/>

OPR.: KR



KWK „Murcki-Staszic”: Bezpieczeństwo nowych technologii

Z KARTY PŁATNICZEJ DO LAMPY GÓRNICZEJ

Żyjemy w świecie, gdzie trzeba się ściągać nie tylko na wymyślanie nowych technologii, ale także na ich adaptowanie. Zakupy w sieci, płatności zegarkiem, praca zdalna to nie jest jakaś odległa przyszłość, to jest coś, co dzieje się na naszych oczach. To, co jeszcze niedawno wydawało się daleką przyszłością, w ciągu kilku lat wchodzi do użytku, a potem – w ciągu kolejnych kilku lat staje się przeżytkiem. Tak jak „starzik przy karbitce klupiący kilofem w ścianę, by ufederować trochę węgla”.

Górnictwo to obszar nowoczesnych technologii i kopalnia „Murcki-Staszic” pokazuje, że wdrażanie rozwiązań, zdawałoby się odległych od węgla, przynosi wymierne efekty.

Obok opisywanej już technologii światłowodowej, wykorzystywanej między innymi do pomiarów temperatury ociosu, w kwietniu wprowadzono tu identyfikację radiową pracowników w oparciu o znaną między innymi z telefonów komórkowych czy kart płatniczych technologię RFID (Radio-Frequency Identification).

TRUDNOŚCI WYZWALAJĄ ROZWIĄZANIA

Pomysł zastosowania tego systemu powstał kilka lat temu z inicjatywy Rafała Gąsiora – aktualnie dyrektora Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii, gdy w ścianie 3b-S pojawiały się kolejne zagrożenia i niezbędne było podjęcie działań zwiększających bezpieczeństwo pracowników. Pod koniec ubiegłego roku udało się sfinalizować umowę. Finansowanie całego przedsięwzięcia zostało przeniesione na rok bieżący, a od kwietnia system działa w przygotowywanej do ponownego uruchomienia ścianie 3b-S.

RFID to technologia, która bezprzewodowo rozpoznaje obiekty oznakowane mikroskopiowym mikroprocesorem. W pamięci takiego układu elektronicznego jest zapisany unikalny numer, który jednoznacznie jest przyporządkowany do oznakowanej rzeczy, oznakowanego miejsca czy osoby. Aby odczytać bezprzewodowo numer z pamięci chipa RFID, trzeba się posłużyć urządzeniem zwanym czytnikiem RFID i podłączonej do niego anteny. Taki system RFID skanuje przestrzeń przed anteną w obrębie węzłów radiowych i w czasie ułamków sekundy przekazuje do oprogramowania serwera informację o odczytach. Informacje zapisane są w specjalnych chipach, które przymocowuje się do przedmiotów lub osób. Z punktu widzenia technologii identyfikacji radiowej prawie wszystko może być obecnie oznakowane tagiem czy etykietą RFID i objęte procesem automatycznej identyfikacji danych.

W Polskiej Grupie Górniczej S.A. Oddział KWK „Murcki-Staszic” jest pierwszym zakładem wdrażającym ten system. Wprawdzie wspomniana technologia w teorii wydaje się dość prosta, to doświadczenie pokazuje, że rzeczywiste warunki, jakie zastajemy na dole kopalni, potrafią zaskakiwać nieoczekiwanymi, trudnymi

wyzwaniami. Mimo to jak twierdzi kierownik Działu Energomechanicznego – Mateusz Budziński – kopalnia dobrze radzi sobie ze wszystkimi napotkanymi problemami, skutecznie doprowadzając wdrożenia do końcowego sukcesu.

WIEMY, CZY JESTEŚ BEZPIECZNY

Dariusz Pieczara, nadsztygar do spraw teletechniki i automatyki oraz gazometrii w Oddziale KWK „Murcki-Staszic”, zaangażowany w przygotowanie i uruchomienie tego systemu dodaje, że kopalnia używa jak na razie osobnych czujników i nadajników z własnym zasilaniem baterijnym. Za pomocą zabudowanych na dole odbiorników tzw. węzłów radiowych pracownik jest bezpośrednio zwizualizowany w systemie dyspozytorskim. Zwiększa to poczucie bezpieczeństwa, gdyż w przypadku wystąpienia ewentualnych zagrożeń od razu wiadomo, w której strefie pracownik się znajduje.

– Każdy pracownik pobiera transponder, podając imię, nazwisko i numer znaczką, a wtedy numer urządzenia jest przypisywany do danej osoby. Obecnie na potrzeby identyfikacji oraz ewidencji osób zatrudnionych w ścianie 3b-S mamy 200 takich urządzeń, co na potrzeby tej ściany w zupełności wystarczy. Docelowo chcielibyśmy mieć nadajniki RFID dla każdego pracownika i montować je w osobistych lampach nakładowych. Gdybyśmy mieli transpondery dla każdego pracownika oraz dysponowali rozbudowaną infrastrukturą centralek i węzłów radiowych systemu w wyrobiskach dołowych, to w sytuacji pandemii, z którą teraz walczymy, moglibyśmy bardzo precyzyjnie określić, kto z kim mógł mieć kontakt i jak rozprzestrzenił się koronawirus wśród naszej załogi – dodaje Dariusz Pieczara.

Istnieje system będący rozszerzeniem działającego już w kopalni PGG rozwiązania o możliwość badania zagrożenia epidemiologicznego. System ten miałby działać w trybie offline, a wyniki analiz oraz gromadzenie danych byłoby zabezpieczone hasłem. Po wyjeździe załogi i zdaniu TAGa (który mógłby być zamontowany w lampie lub w innej formie) dane przekazywane byłyby radiowo poprzez antenę zbiorczą, a następnie przetwarzane z wykorzystaniem komputerowej analityki i modeli matematycznych. Takie rozwiązanie umożliwiłoby prognozowanie możliwego rozprzestrzeniania się zarażeń wśród pracowników (poprzez sprawdzanie czasu spędzonego z poszczególnymi pracownikami, korelacji pomiędzy załogą oraz miejscem przebywania). Informacje takie stanowiłyby podstawę do odpowiedniej selekcji załogi i wyodrębniania pracowników najbardziej zagrożonych zarażeniem lub takich, u których możliwość zarażenia się jest bardzo niska.

Dodatkową korzyścią wynikającą z wykorzystania takiego systemu jest zabezpieczenie funkcjonowania poszczególnych zakładów, w zamian za konieczność całkowitego wstrzymywania procesów produkcyjnych.



DO NAJWAŻNIEJSZYCH ZALET

TECHNOLOGII RFID W KOPALNI NALEŻA:

- automatyczne pozyskiwanie danych bez konieczności wykonywania jakiegokolwiek akcji przez użytkowników systemu oraz obsługujących jego działania;
- rozpoznawanie nawet do kilkuset ludzi lub obiektów jednocześnie;
- odczyt odbywający się bez kontaktu wizualnego i maksymalna precyzja.

– Na początek radiową identyfikację pracowników wprowadziliśmy w ścianie 3b-S, którą cechują trudne warunki eksploatacyjne i która aktualnie jest w procesie zbrojenia – mówi inż. Mateusz Budziński i dodaje: Każdy pracownik jest wyposażony w swój identyfikator, który przekazuje informacje do zabudowanych czujników w chodnikach z dokładnością do kilku metrów. Zwiększa to bezpośrednio bezpieczeństwo, gdyż wiadomo, w którym miejscu znajduje się dany pracownik.

Dokładność pomiaru lokalizacji zależy od ilości urządzeń zamontowanych w ramach danego wyrobiska. W kopalni sondy radiowe w strefach szczególnego zagrożenia tapaniami montowane są co 20 metrów, a to pozwala zlokalizować pracownika z dokładnością nawet do 2 metrów. W pozostałych miejscach taka dokładność nie jest już tak wymagana, a bardziej przydatna jest informacja o ilości pracowników w poszczególnych rejonach kopalni. Odczyt ilości przebywających osób w danej strefie dokonywany jest u dyspozytora ruchu oraz w stacji pomiarów geofizyki tapani.

– Warto podkreślić, że system RFID działa w obie strony. Pracownik może zgłosić zagrożenie, które od razu wyświetli się na stanowisku dyspozytorskim, natomiast dyspozytor może również

przesłać krótki kod komunikatu do danego pracownika. Transpondery są dodatkowo wyposażone w funkcję akcelerometru, która umożliwia wykrycie stanu bezruchu dla każdego transpondera. Dyspozytor w takim momencie może od razu zareagować – mówi Dariusz Pieczara.

LEPIEJ, TANIEJ, BEZPIECZNIEJ

Nie bez znaczenia jest fakt, że system ten pozwala zoptymalizować bezpieczeństwo załogi w zakładzie górniczym, a ponadto po wyposażeniu w nadajniki układów transportu możliwa będzie identyfikacja poszczególnych urządzeń. Oddział KWK „Murcki-Staszic”, wprowadzając technologię radiowej identyfikacji pracowników, zaczął od niezbędnego minimum, ale kierownictwo kopalni widzi potencjał tego systemu. Oszczędności uzyskane dzięki optymalizacji procesów technologicznych, poprawa bezpieczeństwa pracy oraz ograniczenie ilości załogi niezbędnej do obsługi i nadzoru procesów technologicznych to wyzwania, którym można sprostać dzięki wykorzystywaniu nowoczesnych rozwiązań. Technologia RFID jest jednym z fundamentów czwartej rewolucji przemysłowej, a zastosowanie rozwiązań wykorzystujących radiową identyfikację w górnictwie jest tego kolejnym dowodem. Dzięki monitorowaniu bezpiecznej pracy ludzi połączeniu urządzeń przemysłowych, zapewnieniu nowoczesnej analizy danych i dostarczaniu informacji w czasie rzeczywistym możliwe jest osiągnięcie nowego poziomu wydajności.

Rozwiązania wprowadzone w Oddziale KWK „Murcki-Staszic” pokazują, że to już się dzieje i niebawem może być stosowane w kolejnych kopalniach Polskiej Grupy Górniczej.

ZBIGNIEW PIKSA



**INNTECH
RADZI!**

**Otagować się
NIE ZAWADZI!**



**PÓCZATEK STREFY
SZCZEGÓLNEGO ZAGROZENIA
TAPANIAMI
PRZEBYWANIE OSÓB
BEZ WYRAŻNEJ POTRZEBY
ZABRONIONE**
DOPUSTCZALNA LICZBA ZATRUDNIONYCH
NA ZM. WYDOBYWCZEJ 4
NA ZM. NIWYDOBYWCZEJ 4



INNTECH PGG
INŻYNIERIA JUTRA



Komu i do czego potrzebne są normy?

Upraszczając, wszystkie nasze kopalnie wydobywają węgiel i kamień. Oczywiście, jak każde uproszczenie również i to jest nieprawdziwe i niesprawiedliwe. Pozostając tylko przy głównym produkcie PGG S.A. – należałoby powiedzieć, że wydobywamy blisko połowę układu okresowego pierwiastków w ilościach mniejszych lub większych. Potwierdzi to zespół niemal 160 pracowników laboratoriów chemicznych w naszej Spółce. Część z tych pierwiastków jest pożądana i atrakcyjna na światowych rynkach, a część sprawia nam nie lada kłopot i wolelibyśmy ich nie widzieć (a może: nie lada kłopot i życzylibyśmy sobie, aby ich zawartość była jak najmniejsza).

WĘGIEL JAK SMARTFON

Z węglem jest trochę jak ze smartfonami. Węgiel służy do spalania, a smartfony do dzwonienia. Ale czy tylko? Kiedy kupujemy komórkę, sprawdzamy: rodzaj ekranu, ilość pamięci, procesor, rozdzielczość aparatu i inne ważne dla nas parametry.

Klient kupujący węgiel robi podobnie, a im więcej kupuje, tym bardziej szczegółowo sprawdza jakość naszego produktu. W kopalnianych laboratoriach chemicy codziennie prowadzą badania nad wydobywanym węglem. Do badania podstawowych parametrów jako producent węgla jesteśmy zobligowani stosownymi przepisami, część wynika z podpisanych z odbiorcami umów, a jeszcze inne przygotowywane są pod konkretną ofertę handlową naszej firmy, aby pozyskać nowego klienta.

W naszych kopalnianych laboratoriach chemicznych każdego dnia wykonuje się setki, a nawet tysiące badań. Na jednej tylko kopalni „Murcki-Staszic” w ubiegłym roku zbadano ponad 56.000 próbek węgla, pyłów, powietrza, skał oraz próbek obiegu wodno-mulowego. Dla tych 56.000 próbek pracownicy laboratorium wykonali oznaczenia kluczowych parametrów w aż 224.000 analiz. W przypadku węgla zbadano 9159 próbek, wykonując dla nich 107.466 analiz.

Równie imponujące wielkości badań przeprowadzają pozostałe nasze laboratoria i nie sposób wszystkich wymienić w krótkim artykule. Trudno też o jednoznaczne porównanie, gdyż niektóre zespoły badają więcej próbek, a inne z kolei wykonują większe ilości analiz. Czasem bowiem dla jednej próbki wykonuje się kilka lub kilkanaście analiz. Przykładowo ruch „Ziemowit” bada 44.338 próbek, ruch „Jankowice” 42.709, a ruch „Halemba” 42.085 próbek. Z kolei laboratorium KWK „Mysłowice-Wesoła” wykonuje 165.582 analizy, ruch „Halemba” 118.017, a ruch „Marcel” 111.439 analiz.

Warto to przypomnieć, że dla węgla trzeba badać zarówno te parametry, o których mówi rozporządzenie ministra, jak i te, które zażyczył sobie klient zamawiający nasz produkt. A każdy klient w zależności od posiadanych urządzeń ma inne wymagania.

PO CO NAM TAKIE NORMY?

Aby badane parametry były spójne zarówno w skali kraju, branży, a nawet świata tworzy się odpowiednie normy, które opisują, w jaki sposób należy wykonać dany pomiar, w jakich warunkach należy go wykonać i jaki wynik można uznać za poprawny.

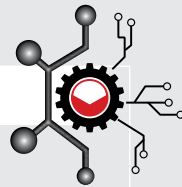
Jak podaje Polski Komitet Normalizacyjny: „Norma jest dokumentem normatywnym stosowanym na zasadzie dobrowolności, powszechnie dostępnym i zaakceptowanym przez uznaną jednostkę normalizacyjną.

Norma ustala zasady, wytyczne lub charakterystyki dotyczące różnej działalności i jej wyników; jest zatwierdzana na zasadzie konsensusu, przeznaczona do powszechnego i wielokrotnego stosowania, zaakceptowana przez wszystkie zainteresowane strony, jako korzyść dla wszystkich i wprowadza kodeks dobrej praktyki i zasady racjonalnego postępowania przy aktualnym poziomie techniki.

Postanowienia normy powinny:

- być oparte na podstawach naukowych oraz danych sprawdzonych pod względem słuszności technicznej, ekonomicznej i użytkowej;
- uwzględniać aktualny stan wiedzy oraz poziom techniki osiągnięty lub możliwy do osiągnięcia w najbliższym czasie;
- być możliwe do realizacji oraz absolutnie sprawdzalne”.





CZY WIEDZIAŁEŚ, ŻE...

WYŚCIG POSZUKIWACZY ENERGII

Dywersyfikacja źródeł energii jest nieuchronna. Istotne jest tylko tempo dokonywanych przemian. Cały świat szuka kolejnych źródeł zasilania zdolnych uzupełnić, a kiedyś może zastąpić energetykę tradycyjną. Wszyscy znamy energię jądrową, wiatrową, słoneczną... Wymieniać można by długo, gdyż energia otacza nas z każdej strony. Jest uwalniana we wszystkich komórkach naszego organizmu i sprzętach domowych. Występuje również w przyrodzie. Krótko mówiąc – jest po prostu wszędzie.

Najnowszy pomysł naukowców to specjalne urządzenie, które jest w stanie wytwarzać prąd, korzystając z kontrastu między powierzchniami nasłonecznioną i zacienioną.

Jak podaje sciencenews.org, naukowcy z Narodowego Uniwersytetu w Singapurze skonstruowali urządzenie, które roboczo nazwano *shadow-effect-energy generator* (generatorem energii z efektu cienia). Składa się ono z niezwykle cienkiej warstwy złota na krzemowej płytce. Światło świecące na warstwę krzemu pobudza elektrony. Gdy część urządzenia znajduje się w cieniu, dzięki warstwie złota generator wytwarza różnicę napięcia i następuje przepływ prądu elektrycznego. Wszystko opiera się na różnicy potencjałów części oświetlonej i zacienionej. Im większy kontrast między światłem a ciemnością, tym więcej energii generator dostarcza.

Na razie ilość tak wytworzonej energii jest niewielka. Za pomocą ośmiu generatorów w słabym świetle zespół uruchomił elektroniczny zegarek, ale zawsze jest to interesujący koncept.

Zresztą nie jedyny, gdyż inna grupa naukowców stwierdziła, że deszcz również mógłby być źródłem energii odnawialnej. Otóż pracują oni nad stworzeniem generatora, który miałby przetwarzać krople deszczu na wysokie napięcie elektryczne.

O tym, że wyścig poszukiwaczy energii trwa w najlepsze, świadczy ogłoszony niedawno wynik prac zespołu naukowców z Singapuru, którzy skonstruowali urządzenie, pozyskujące energię termalną z ciała ludzkiego. Urządzenie określane mianem generatora termoelektrycznego przymocowane do ludzkiego ciała jest w stanie wytworzyć kilka mikrowatów energii i to wystarczy, by zasilić implanty albo bezprzewodowe czujniki.

Nie jest to wprawdzie pierwsze urządzenie pozyskujące energię z ciepła ludzkiego ciała, jednakże góruje nad swoimi poprzednikami sprawnością. Naukowcy wykorzystali na przykład próżnię oraz radiator, by jeszcze zwiększyć różnicę temperatur pomiędzy stroną generatora przymocowaną do ciała a tą wystawioną na działanie otoczenia.

Czas pokaże, które źródło energii zdominuje rynek. A może będą one komplementarne? Na razie choć węgiel jest atakowany przez ekologów, ciągle jeszcze pozostaje dominującym źródłem energii.



Norma nie mówi o wartościach, jakie powinien spełniać dany produkt, bo to zawarte jest w rozporządzeniu danego ministra. Natomiast norma określa, jak należy przeprowadzić badanie i pozwala sprawdzić, czy dana wartość została osiągnięta.

CIĄGŁE ZMIANY

Oczywiście metody badawcze stale się zmieniają. To, co kiedyś sprawdzono za pomocą danej metody analitycznej przez kilka dni, dzisiaj przy użyciu odpowiednich urządzeń i procedur można sprawdzić w kilka minut. Dlatego osoby w branży powinny mieć możliwość bieżącego monitorowania zmieniających się metod i procedur, tak by ewentualnie kupić odpowiednie urządzenia umożliwiające przyspieszenie procedur badawczych i obniżenie kosztów.

Korzystanie z norm obwarowane jest szczegółowymi przepisami. W dodatku normy ulegają częstym zmianom, niektóre z nich zostają wręcz wycofane i zastąpione przez inne. Niestety normy nie są dokumentami dostępnymi bezpłatnie. W przypadku naszego kraju zarządza nimi wspomniany już Polski Komitet Normalizacyjny, a zainteresowani użytkownicy mogą taką normę kupić.

KUPOJEMY, ABY OSZCZĘDZIĆ

Dotychczas żadne z naszych laboratoriów nie posiadało kompletu norm z zakresu chemii w cyfrowym wydaniu. Po przeprowadzonych konsultacjach we wszystkich laboratoriach i po wnikliwej analizie przeprowadzonej przez pracowników Biura Innowacji i Implementacji Nowych Technologii ustalono, że Spółka potrzebuje 99 różnego rodzaju norm. Ostatecznie zamiast kupować setki norm w wersji papierowej dla każdego laboratorium z osobna, PGG S.A. zakupiła komplet norm w postaci elektronicznej i umieściła je w udostępnionej platformie informatycznej. Dzięki temu oszczędza się papier, obniża koszty, a dostęp do normy ma większa ilość osób.

Należy jednak pamiętać, że taką normę w wersji elektronicznej może w danym momencie czytać tylko jedna osoba. Ponadto nie można takiej normy kopiować, drukować i rozpowszechniać. PKN umożliwia tylko jeden wydruk każdej zakupionej normy.

Teraz pozostaje tylko wyznaczyć osobę „bibliotekarza”, który będzie zarządzał normami. Osoby chcące skorzystać z zakupionych norm będą zwracać się do bibliotekarza o przyznanie dostępu do tego katalogu.

Warto przy okazji wspomnieć, że cyfryzacja norm „chemicznych” to jedynie pierwszy etap. W kolejnych etapach planuje się umieszczenie dokumentów elektronicznych związanych z funkcjonowaniem służb elektrycznych, mechanicznych i górniczych.

Od teraz kupujemy normy tylko w wersji elektronicznej i rozbudowujemy naszą bibliotekę.

Rosnąca konkurencja i szybko zmieniające się otoczenie gospodarcze wymuszają na każdej firmie konieczność ciągłego poszukiwania sposobów na uzyskiwanie poprawy wyników finansowych. Zakup norm dla całej Spółki, a nie jedynie dla konkretnej kopalni oraz szybki dostęp laboratoriów chemicznych i działów zarządzania jakością do zmieniających się procedur badawczych - to kolejna sfera działań, które prowadzą do bardziej efektywnego wykorzystania zasobów PGG S.A.



Gdy rozmowa się nie klei...

Jeszcze jakiś czas temu, by prowadzić grzeczną albo raczej bezpieczną dla obu stron rozmowę, wystarczyło trzymać się tematu pogody albo zdrowia. Dziś, ze względu na przeciwników szczepień czy fanatyków proklamacyjnych, nawet te prozaiczne wątki wydają się iście niebezpieczne.



Coraz częściej tematy nieistotne, bzdurne i drobiazgowe prowadzą do kłótni, a nawet grożą eskalacją konfliktu pomiędzy rozmówcami. Niestety, problem z wzajemną komunikacją wydaje się coraz większy, a pojęcie kompromisu w dialogu odchodzi w zapomnienie, nierzadko też rozmówcy mają poczucie, że nikt ich nie słucha. Dlaczego tak jest?!

W dużej mierze niewątpliwie wynika to z zaawansowanego rozwoju technologii - smartfonów, których nie wypuszczamy z ręki lub które mamy zawsze w jej zasięgu, a kiedy już w ferworze pośpiechu zdarzy nam się wyjść z domu bez komórki, czujemy się jak „bez prawej ręki”. Co prawda, ze znajomymi rozmawiamy dużo, a raczej piszemy, bo rzadkością jest już doskonałe nasze interpersonalne umiejętności komunikacyjnych twarzą w twarz. Relacje międzyludzkie coraz bardziej spływają się, a komunikacja werbalna stanowi dla nas problem. Wygodniej wysłać SMS czy skomentować zdjęcie, niż porozmawiać w realu. Poprzez komunikator internetowy rozmawiamy nawet godzinami, a na żywo... cisza! Technologia to jedno, ale popelnianie pewnych błędów komunikacyjnych to kolejna kwestia utrudniająca nam dogadywanie się. Jak to zmienić? Jak rozmawiać? Co zrobić, aby

rozmowa z drugą osobą nas inspirowała i angażowała?

Po pierwsze: bądź obecny. Zapomnij o kłótni ze współpracownikiem lub niedokończonym raporcie. Nie planuj w tej chwili menu na jutrzejszy obiad, nie kompletuj też listy zakupów. Odłóż telefon, klucze i wszystko inne, co trzymasz akurat w dłoni. Nie prowadź rozmowy połowicznie.

Po drugie: eksperci od wszystkiego nie mile widziani. Są strasznie nudni. Jeżeli chcesz wygłosić długie przemówienie, bez możliwości dyskusji, to zamiast rozmowy przelej swoje ideologie na papier pamiętnika czy dziennika. Każdy z nas jest ekspertem w jakiejś dziedzinie, dlatego rozpoczynając rozmowę, załóż, że poza przekazaniem własnego zdania chcesz także nauczyć się czegoś od swojego rozmówcy.

Po trzecie: niewiedza to nic złego. Jeśli czegoś nie wiesz, przyznaj się do tego, a Twój rozmówca na pewno doceni Twoją szczerość i wiarygodność. Nie bierz odpowiedzialności za słowa, których nie jesteś pewien, nie brnij też uparcie w tematy, na których zwyczajnie się nie znasz, udając przy tym specjalistę w tym zakresie.

Po czwarte: nie porównuj przykrych doświadczeń. Każde trudne przeżycie jest kwestią bardzo indywidualną. Dlatego, jeżeli Twój rozmówca postanowił opowiedzieć

Ci o swoich problemach czy stracie bliskiej osoby, nie traktuj tego jako okazji do wykazania, ile Ty w życiu wycierpiałeś. W takim momencie nie o Ciebie chodzi. Nie promuj siebie, pozostań słuchaczem.

Po piąte: nie bądź drobiazgowy. Jeżeli temat rozmowy tego nie wymaga, nie podawaj dat, nazwisk i innych szczegółów, które tak naprawdę nikogo nie interesują, ale również których nie jesteśmy w stanie zapamiętać.

Po szóste: słuchaj. To z tym mamy największy problem. Wolimy mówić, niż słuchać. Jesteśmy wtedy w centrum zainteresowania, ale też w wygodnym położeniu, z którego nie musimy słuchać czegoś, co ewentualnie nie do końca nas interesuje. Poświęcenie komuś uwagi zapewne nie jest łatwe, ale jeżeli nie słuchamy naszego rozmówcy, nie możemy zatem nazwać tego rozmową.

Po siódme: nie plotkuj. Mówienie źle o kimś nieobecnym to niezdrowy nawyk. Ciężko tego słuchać, tym bardziej iż jak powszechnie wiadomo mamy przekonanie, że plotkująca osoba, jak tylko nadarzy się okazja, będzie plotkować o nas.

Po ósme: zwięźle, krótko i na temat. – *Dobra rozmowa powinna być jak minispódniczka – na tyle krótka, aby utrzymać zainteresowanie, ale na tyle długa, by pokryć temat* – Celeste Headlee.

KR



Jeszcze nie umarłem...

Jeszcze nie umarłem – to osobista, dowcipna, pozabawiona upiększeń autobiografia piosenkarza.

Phil Collins opowiada o swoim życiu, spektakularnych sukcesach i niepowodzeniach, a także małżeństwach i rozwodach oraz obecności na listach przebojów i na pierwszych stronach brukowców. To historia wielkiej kariery jednego z najbardziej znanych twórców muzyki pop.

– *Może jesteś moim fanem, a może po prostu zainteresował cię ten denerwujący facet, który od jakichś trzydziestu lat ciągle pojawia się wśród hitowych wykonawców muzycznych. Witaj w moim świecie!* – zachęca do lektury Phil Collins.

– *Książka jest skarbnicą ciekawostek dla tych, którzy interesują się historią muzyki rockowej. Phil miał to szczęście, że był świadkiem narodzin takich legend jak Cream, Yes, Yardbirds czy The Who.*

Psychodeliczna końcówka lat 60., szalone lata 70., syntezatorowe zmiany w muzyce w kolejnej dekadzie – to wszystko opisuje Collins, który okazuje się naprawdę baczny obserwatorem. [...] Czytając tę autobiografię, mamy przed oczami zupełnie innego Phila Collinsa – szczerego faceta, który – jeśli tylko by mógł – grałby na bębnach z każdym, kto o to poprosi.

Muzyk rozlicza się z przeszłością, żałując popełnionych błędów, szczególnie tych, które doprowadziły do rozpadu jego małżeństw. Opisując swoją karierę, cieszy się z tego, co zdołał osiągnąć w muzyce i śmieje się ze swoich potknięć – pisze w recenzji Aleksandra Degórska, Antyradio.pl.

JC



„JESZCZE NIE UMARŁEM” – autobiografia Phila Collinsa.
Przekład Anna Grajak. Wydawnictwo Dolnośląskie

Wokalista, perkusista, kompozytor, autor tekstów i aktor. Artysta, któremu udało się sprzedać ponad sto milionów płyt. Teraz zaskakuje swoich fanów szczerością i talentem do snucia opowieści.



Powstanie program na smartfony, którego użytkownicy będą mogli poznać historię wydarzeń w kopalni „Wujek” związanych z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce, ale także... zwiedzić Brynów.

Od kilku lat z inicjatywy ŚCWŚ miasto nadaje miejscowym skwerom i placom nazwy osób i wydarzeń niezwykle ważnych dla historii „Solidarności” oraz walki o wolność i demokrację w latach 80. XX w., takich jak skwery: Anny Walentynowicz, Porozumienia Jastrzębskiego 1980 roku i innych. Gdy dodamy do tego murale, tablice pamiątkowe i miejsca pamięci, to dojdziemy do wniosku, że cały teren jest niezwykle interesujący i urozmaicony.

W przygotowywanej aplikacji oprócz sporej dawki wiedzy będzie można liczyć na mnóstwo zabawy. Bez względu na wiek każdy znajdzie w niej coś dla siebie. W trybie gry przypomnimy sobie popularną niegdyś zabawę w podchody, gracz będzie musiał trafić do celu na podstawie drobnych podpowiedzi. Będzie ranking najlepszych z najlepszych, a za sukcesy przyznamy trofea. Gracze w trakcie zabawy dowiedzą się nieco o tradycji i kulturze górniczej. W trybie spaceru aplikacja zamieni się w przewodnik po dzielnicy i zaprowadzi do miejsc związanych z kopalnią „Wujek” lub z pa-

Przeszłość w smartfonie

mięcią ofiar tragedii. Dla jednych będą to miejsca bezwiednie mijane codziennie, dla innych pierwsza wizyta.

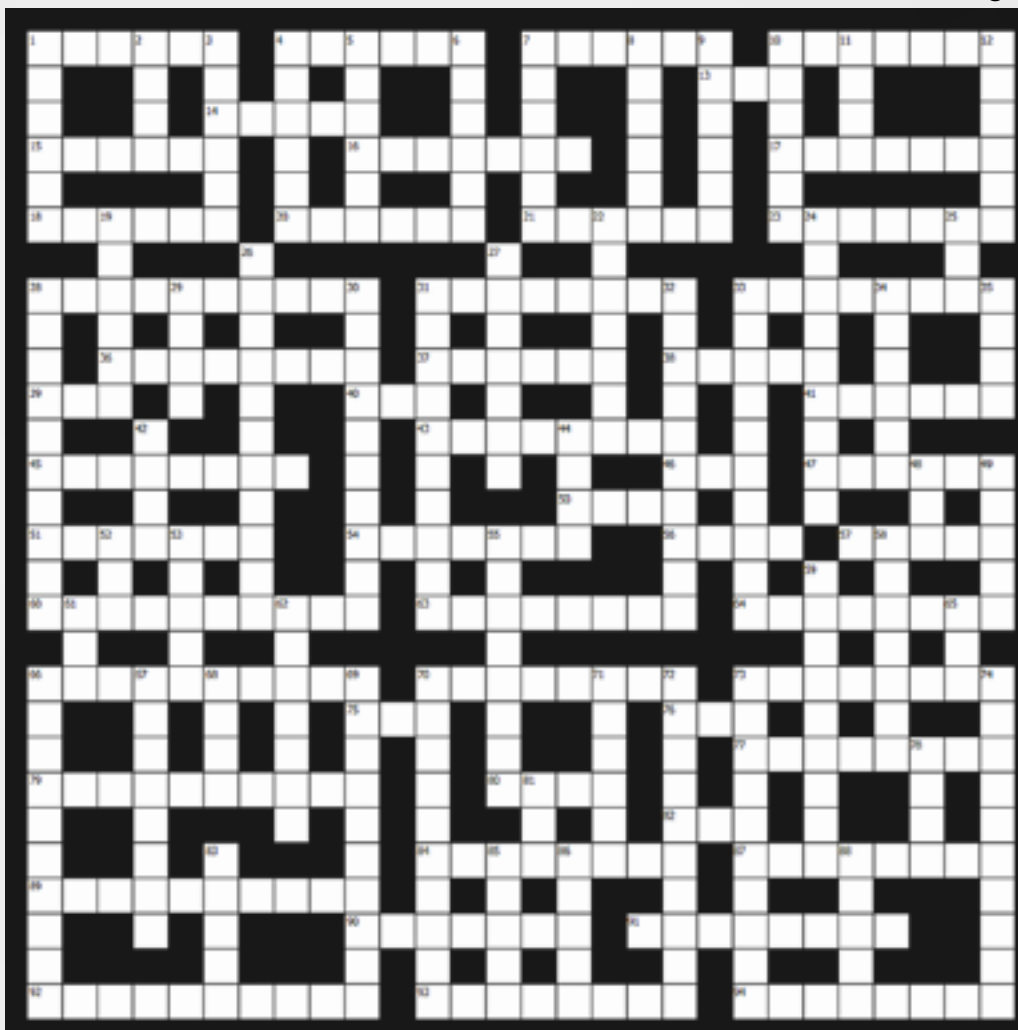
Aplikacja będzie kolejnym krokiem w celu „ożywienia” przestrzeni pamięci wokół pomnika krzyża poświęconego górnikom poległym 16 grudnia 1981 roku. W kolejnych krokach planowane jest ustawienie w dzielnicy tablic historyczno-informacyjnych.

Program na smartfony powstaje dzięki środkom programu „Kultura w sieci”, przyznanym przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Aplikacja nosi nazwę mPamięć. Będzie ją można bezpłatnie pobrać w sklepach Google Play i AppStore już w listopadzie.



Jednym z miejsc prezentowanych w aplikacji będzie mural na terenie KWK „Wujek”



KRZYŻÓWKA #49

PIONOWO

1. program do zmian w dokumentacji
2. największy kontynent
3. mała operacja
4. w kotłowni
5. formuła, werset lub sylaba, która jest elementem praktyki duchowej
6. samotny żeglarz
7. rodzaj tkaniny artystycznej
8. rzeka w województwie mazowieckim
9. ozdoba głowy
10. najlepiej jeżeli jest dobra
11. w kościele na datki
12. zamknięte pomieszczenie
19. morze się wciną
22. polski polityk z okresu dwudziestolecia międzywojennego
24. miotał granatami
25. z braku laku też dobry
26. mieszka pod Wawelem
27. dawny sprzęt laboratoryjny
28. sztuka starannego i estetycznego pisania
29. śpiewasz sam
30. zajmuje się wszechświatem
31. pierwotniak
32. grecki filozof przyrody i matematyki
33. znany Aleksander
34. dzieło literackie
35. statek znany w mitologii greckiej
42. na śmieci
44. miejsce zsyłki Napoleona
48. f. podwyższony o pół tonu
49. grasz z ósemką kolegów

52. tak zdrobniale mówią do Sylwestra Stallone
53. wilec ziemniaczany
55. w mitologii nordyckiej miejsce przebywania poległych w chwale
58. fiński reżyser teatralny
59. też lata
61. biały, żółty...
62. świnia intensywnie karmiona i przeznaczona na ubój
65. mityczny strażnik wiatrów
66. należy do Balearów
67. odmiana berylu
68. leśne
69. obrzydzenie
70. Maria, pisarka
71. miasto w północno-zachodniej Polsce
72. osoba, która zamierza zawrzeć związek małżeński
73. odmiana jabłoni
74. daleko na północy
78. uczeń szkoły wojskowej
81. rodzaj podatku
83. kolega kury
85. w kartach
86. na łące
88. ma duże uszy i kica.

POZIOMO

1. bohater wojny trojańskiej
4. molo
7. bzdura
10. prysznic
13. czułość filmu
14. lata
15. bogowie z pokolenia olbrzymów
16. produkt skrobiowy otrzymany z manioku
17. rzeka w Azji
18. przestrzenne rozmieszczenie pól w gospodarstwie
20. ekspert
21. substancja stosowana do zagęszczania lekkich polioli
23. spina

28. poważny wypadek
31. przeciwdeszczowa
33. wybitny nie jest
36. rusza miechem
37. do spania na kempingu
38. inkaska bogini morza i ryb
39. nasz oskarżony film
40. obrzędek
41. z lasu
43. muszą być wypastowane
45. odpowiedzialność sprzedawcy
46. producent nawigacji
47. ogólna nazwa wszystkich organizmów żywych, żyjących w przy powierzchni gleby
50. znany producent sprzętu hi-fi
51. płyta rogowa wieloryba
54. wieś w Beskidzie Żywieckim
56. z danymi
57. dramaturg norweski
60. pomaga
63. Maria, polska pianistka
64. sieć
66. gdy nie możesz osiągnąć celu
70. instrument strunowy
73. krzywa
75. przedrostek sugerujący, że towar jest zdrowy
76. nacjonalistyczna formacja zbrojna na Ukrainie
77. posadzka w pałacu
79. zapożyczenie z języka włoskiego
80. waszność pan
82. zajmuje się energią i paliwami
84. oby nie złośliwy
87. wieś na Jurze
89. jaskiniowiec
90. imię kobiece
91. historyczna kraina na terenie dzisiejszej Szwajcarii
92. sposób szczepienia drzew owocowych
93. dobry węgiel
94. polski lekarz, filozof i uczynek

NIEDOBRZY SYN

Kiedyś dawno, dawno temu żył sobie bardzo mądry gospodarz, który miał wielkie gospodarstwo, miał dużo zwierząt, lasy, pola, na których rosły zboża takie jak pszenica, owies, jęczmień i wiele, wiele innych...

Miał też tyn gospodarz dwóch synów, których som wychowywał. Żony biedaczek nie miał, bo mu zmarła.

Niełatwo mu było wychowywać synów, bo do takich dwóch rojbrow to trzeba mieć trochę czasu i dużo cierpliwości, a on miał poza nimi całe gospodarstwo na gowie.

Krowy wydoić, cało gadzina nakarmić, to orka czekała, to do lasu trza było iść i tak przez cołki dziyń od rana do wieczora, od wiosny przez lato jesień, zima i zaś do wiosny.

Tak mijały lata, chłopcy byli już dorośli, prawie chopy, ale ich ojciec w tym czasie był coraz starszy i coraz bardziej schorowany. Myślał całymi nocami, kto go zastąpi, który z synów. Postanowił wystawić ich na próbę, żeby się przekonać, który z nich jest lepszy.

Zabrał ich kiedyś na wycieczkę. Kiedy tak szli pokazał im dół, w którym zakopany był skarb. Zostawili

go tam, lecz ojciec powiedział, żeby nikomu o tym nie mówili, zwłaszcza księciu, bo by im to zabrał.

Jak tak szli, to ojciec powiedział, że musi zobaczyć, czy na siłta złapał się szczupak – a wcześniej sam podstawił tam szczupaka (bo kto tak naprawdę chwyta szczupaki na siłta w lesie).

Kiedy przechodzili koło rzeki, ojciec powiedział, że musi zobaczyć, czy w sieci znalazł się zajęć, i rzeczywiście wyciągnął zajęć, którego wcześniej tam wsadził (a kto chwyta zajęć w sieci w rzece). Kiedy przechodzili przez rynek, usłyszeli

FOT. MARIOLA KAPUŚCIÓK



krzyki. Zapytali ojca co to takiego. Odpowiedział im, że księżę ukradł coś na targu i teraz wymierzają mu karę chłosty.

Wrócili do domu, chłopcy poszli spać, a ojciec wybrał się do lasu i skarb zakopał w innym miejscu. Rano, kiedy wstali, ojcu wszystko zawadzało i cały czas coś mu nie pasowało, co robili chłopcy. Za byle co dostawali lyjty, a jak już jedne lyjty były takie mocne, że z bólu nie mogli wytrzymać, wtedy jeden z nich nie wytrzymał i poleciał do księcia na skarga, a przy okazji powiedział mu o skarbie (a przecież była to tajemnica).

Księżę wezwał ojca i spytał się go, czy to prawda. Nic podobnego - on to sobie wymyślił, a na dowód tego poszli w to miejsce, ale tam nic nie było, bo syn nie wiedział przecież, że ojciec zakopał skarb w inne miejsce. I syn okazał się kłamcą. Żeby uniknąć kary, powiedział też księciu, że ojciec chyłtował w lesie szczupaka na sidła i zającą w sieci nad rzeką. Widzisz księżę, że coś się poplątało mojemu synowi, take gupoty rozprawio, że słuchać tego niy idzie - już jo się z nim w doma rozprawia.

Syn jednak dali fanzolił i godo do księcia - jak byli my na rynku, to ktoś ryczoł i ojciec padoł, że to księżę ryczy i dostowo baty, bo cosik porwoł na targu ze sztangu.

Tego boło już za wiela dło księcia, bo boła to obraza dło niego i już wiynco go niy suchoł, ino kozoł wymierzyć mu kara chłostow, aż mu rzić spuchła.

Jak prziszli do dom, to ojciec mu pedzioł - widzisz, niy doczimołś tajemnicy i niy możesz mie zastąpić we gospodarstwie, bo niy idzie na ciebie polegać, ale możesz dali mieszkać ze nami i pomagać braciowi i zbierać dobre uczynki.

Tak widzicie, moje dziatki, cza być zawsze lojalnym wobec najbliższych, rodziców i przyjaciół.



FOT. EWA CIĘGOWSKA

Pyłomierz i Ekopatrol

czyli kontrola jakości naszego powietrza



Jednym z ważniejszych czynników wpływających na stan naszego zdrowia jest jakość powietrza, którym oddychamy. Brzmi to jak truizm, jednak w rzeczywistości każdego roku jego pogarszający się stan jest przyczyną poważnych kłopotów zdrowotnych milionów ludzi. Warto więc mieć świadomość, że powietrze zanieczyszczone pyłami – często mamy okazję je wręcz zobaczyć w postaci tzw. smogu – stanowi także nośnik przeróżnych wirusów, alergenów, roztoczy oraz wielu innych zanieczyszczeń, które każdego dnia próbują przeniknąć do naszych organizmów.

To właśnie mikrocząsteczki, dostające się wraz z zanieczyszczonym powietrzem do naszych mieszkań i domów, odpowiadają za większość infekcji. Cząstki stałe o średnicy mniejszej niż 2,5 mikrona znajdujące się w powietrzu transportują na sobie o wiele więcej niż bakterie, dioksyny, furany czy tak groźne dla człowieka wirusy. Te zaś mogą przyklejać się do błony śluzowej dróg oddechowych, a następnie przenikać do płuc i krwiobiegu, nie tylko zwiększając ryzyko rozwoju chorób serca i płuc, ale też generalnie czyniąc nasz organizm znacznie mniej odpornym.

Wśród wielu prac realizowanych przez GiG, w obliczu nadchodzącego tzw. okresu grzew-

czego, warto wspomnieć o trzech, w znacznym stopniu uzupełniających się i zalegających. Związane są one z precyzyjną lokalizacją emitentów zanieczyszczeń, tworzeniem sieci pomiarowej jakości powietrza, a także identyfikacją materiałów spalanych przez nas w piecach. Temu ostatniemu celowi służą na przykład badania, prowadzone w ramach prac statutowych GiG, nad zastosowaniem metod chemometrycznych do oceny jakości popiołów z palenisk domowych. Prowadzone są one naturalnie w aspekcie ograniczania niskiej emisji z domowych źródeł spalania.

Identyfikacji i lokalizacji źródeł zanieczyszczeń służy program Ekopatrol GiG, który poza tym umożliwia też ich szybką analizę. Główny składnik pakietu rozwiązań stanowi tu mobilne laboratorium składające się z samochodu elektrycznego ze stacją meteo i platformą pomiarową oraz aparatury kontrolno-pomiarowej zainstalowanej na dronie. Zestaw usług może obejmować: inwentaryzację terenu identyfikującą główne źródła zanieczyszczeń powietrza; pomiary emisji oraz immisji zanieczyszczeń; szczegółowy raport z pomiarów i analiz, a także tzw. jednolite pomiary patrolowe przy użyciu drona, polegające na identyfikacji pyłów szkodliwych na wskazanych emitorach wraz z wynikiem podawanym online.

Z kolei program Dust Air nakierowany jest na udostępnianie lokalnym społecznościom i samorządom pełnej informacji na temat zagrożeń smogowych. Jego podstawowe składowe to niewielkie urządzenie pomiarowe, czyli pyłomierz osobisty, aplikacja mobilna oraz serwis internetowy. Ciągły monitoring stanu powietrza przez coraz większą społeczność powinien skutkować znaczącym zwiększeniem świadomości mieszkańców i samorządów, ułatwiać rozpoznawanie przyczyn tych zjawisk, a także pomagać w ich zwalczaniu. Warto zajrzeć na stronę dustair.gig.eu.



Nie dziwi fakt zwiększonej aktywności zakładów naukowych GiG nastawionej na rozwiązywanie problemów związanych z jakością powietrza w tak trudnym dla nas wszystkich czasie pandemii. Patrząc chociażby na podane wyżej przykłady, warto mieć jednak świadomość, że w sferze inżynierii środowiskowej kontrola stanu oraz ochrony wód, powietrza i ziemi, a także radiometria środowiskowa to od lat dla Instytutu działalność absolutnie priorytetowa i perspektywiczna.

Ratownicy pompowali dla Wojtusia

Drużyna z Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego w Chwałowicach dołączyła przebojowo do najsłynniejszej dziś w Polsce spontanicznej akcji charytatywnej pod kryptonimem **#GaszynChallenge**, w której – mimo początkowych obaw – udało się zebrać już ponad 10 mln zł na najdroższy lek świata dla chorego dziecka.

Wojtuś Howis z podlódzkich Galewicz jesienią skończy dwa lata i bez nadzwyczajnej pomocy ludzi dobrej woli dzień urodzin byłby dla niego wyrokiem. Przy urodzeniu nic nie zapowiadało dramatu, chłopiec otrzymał 10 punktów w skali Apgar, ale szybko okazało się, że cierpi na rzadką śmiertelną chorobę: rdzeniowy zanik mięśni typu pierwszego SMA1. Dostępne w kraju leczenie może spowolnić jej rozwój, ale nie chroni przed najgorszym. Naukowcy wynaleźli już lek skutecznie ratujący życie, jednak trzeba go podać najpóźniej do ukończenia przez chore dziecko drugiego roku życia. Niestety szwajcarski preparat zarejestrowano jak dotąd tylko w USA – co gorsza – uchodzi za najdroższe lekarstwo świata, terapia kosztuje aż 2 mln dolarów.

Rodzice Wojtusia mogli liczyć tylko na cud. W częstych zbiórkach charytatywnych ludzie pomagają w potrzebie, ale kwota – w przeliczeniu 9 mln zł – była poza zasięgiem, nikt nie wierzył w sukces i wpłat na portalu pomocowym przybywało bardzo powoli. Wszystko nagle zmieniło się dzięki jednemu z darczyńców - skromnemu strażakowi OSP ze wsi Gaszyn w województwie łódzkim, który nie mógł pogodzić się z niepowodzeniem akcji. Wyszedł przed dom, włączył nagrywanie w telefonie komórkowym, zrobił 10 pompek i ogłosił publiczne wyzwanie, czyli „challenge”, nominując pięciu kolegów. Pomysł polega na tym, że każdy, kto robi pompki, wpłaca też przynajmniej 5 zł na konto pomocy dla chorego Wojtusia.

Prosty pomysł na wagę złota! Akcja przeszła najśmielsze oczekiwania, rozlała się po całej Polsce i poza granice. Po strażakach pompki na filmikach w sieciach społecznościowych zaczęli robić inni ludzie ze służb mundurowych: policjanci, strażnicy miejscy, granicznicy, więźni, żołnierze, potem dołączyli też samorządowcy i sportowcy.

W akcji nie mogło zabraknąć także ratowników górniczych, a pierwszymi okazali się ci z Polskiej Miedzi. To właśnie z Sobina

w KGHM nadeszła nominacja dla ratowników w Rybniku (prócz oficjalnych kontaktów znają się ze wspólnych wyjazdów na mecze piłkarskie, siatkarskie czy imprezy wędkarskie). Znajomych z KSRG w Chwałowicach nominował też Piotr Bulenda, inżynier zmianowy z Okręgowej Stacji Ratownictwa Górniczego w Wodzisławiu Śląskim.



– *Poculiśmy się wyróżnieniu! Kiedy spadło na nas to wyzwanie, to jakby spełniły się marzenia!* – wspomina Artur Domowicz, ratownik górniczy z KSRG Chwałowice, i tłumaczy: – *Bo my na co dzień niesiemy pomoc. Dlatego gdy coś takiego się zdarza, jeżeli można pomóc, to my po prostu jesteśmy do tego pierwsi!*

Zespół Kopalnianej Stacji Ratownictwa Górniczego, kierowany przez Jacka Zdrzałkę i Łukasza Wojaczka, pierwszego mechanika sprzętu ratowniczego, wiele już razy okazywał realną pomoc w potrzebie.

– *W zeszłym roku u siebie mieliśmy w Chwałowicach zbiórkę dla chorej córki kolegi. Potrzeba było aż 1,6 mln zł i też wydawało się to nierealne. Włączyliśmy się w licytację, np. koszulek, i jednak udało się*

uzbierać! Dwa miesiące temu podczas pandemii „akcja czapka” ruszyła na maseczki i sprzęt ochrony osobistej, którego potrzebowały panie pielęgniarzy i lekarze ze szpitala w Raciborzu – mówi Artur Domowicz.

Film z „pompowania” ratowników w stacji zrobił furorę w środowisku górniczym. Chwałowiczanie kręcili go w wolną sobotę, ale wszyscy dotarli na zdjęcia, jak na akcję. Nominowali do **#GaszynChallenge** kolegów ratowników z kopalni „Jankowice” i „Marcel”. W czasie pandemii ratownicy ciągle byli do dyspozycji, praktycznie nie przestawali pracować, musieli zabezpieczyć kopalnię w dniach kwarantanny.

W odróżnieniu od innych służb mundurowych uczestniczących w **#GaszynChallenge** pompki ratowników górniczych są dużo cięższe, bo trzeba wykonać je z ważącym 18 kg aparatem na plecach.

– *Lepiej wylać pot podczas ćwiczeń niż krew w czasie akcji. Jesteśmy na każde wezwanie – ratownicy podkreślają swoje hasło. Dodają, że o wiele łatwiej pomaga się małym dzieciom.*

– *Nieszczęść wkoło nie brakuje, ale dzieci to inna historia, to nas paraliżuje, dociera do nas i mobilizuje, żeby coś zrobić. Bo czym to dziecko zasłużyło na cierpienie czy śmierć? Zawsze to na nas działa, jak sobie pomyślimy o naszych własnych dzieciach, które czekają w domu... – mówią ratownicy z Chwałowic.*

WITOLD GAŁĄZKA



Drogi Górniku, pamiętaj o zasadach bezpieczeństwa:



- **myj często ręce ciepłą wodą i mydłem;**
- **zakryj usta i nos podczas kaszlu i kichania;**
- **zachowaj bezpieczną odległość od rozmówcy (min. 1,5 m.);**
- **unikaj dotykania twarzy;**
- **unikaj skupisk ludzi;**
- **dbaj o swoją odporność; zdrowo się odżywiaj, pij dużo wody, wysypiaj się;**
- **dezynfekuj telefon, klucze, karty płatnicze;**
- **nie korzystaj z telefonu podczas posiłku;**
- **zastaniaj usta i nos w miejscach publicznych;**

Telefoniczna informacja pacjenta NFZ tel. 800 190 590
www.gov.pl/koronawirus

